POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i chłodniej; temperatura najwyższa około 74 stopni, najniższa w nocy 56 stopni. Wiatry połd.-zachodnie.

W czwartek będzie pogoda słoneczna, temperatura 76 stopni.

Wschód słońca o 5:16; zachód o 8:28.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1906

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 20-go czerwca, — Juliusza, Florentyny.

Jutro — czwartek, dnia 21-go czerwca, — Boże Ciało, Janusza, Alojzego, Bogumiły.

Pojutrze — piątek, dnia 22-go czerwca,, — Pauliny.

No. 145 Rok (Vol.) LXV CHICAGO, ILL., Środa, 20-go Czerwca (Wednesday, June 20), 1973 Telephone BRunswick 8-8700 15c

ZAWARTO 4 UMOWY MIĘDZY U.S. I ZSRR

Obywatel U.S. Został Porwany

Ponuro w Bazie Na Guam

Guam (UPI) — Dowództwo amerykańskiej bazy lotniczej Andersen na tej wyspie przyznaje, iż nastroje wśród załóg bombowców B-52 są ponure. Piloci i ich załogi chodzą przygnębieni i podenerwowani. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest długa separacja wojskowych od rodzin. Przeciętnie załoga bombowca przebywa w bazie przepisowy okres 4-ch miesięcy. Wielu z nich jest jednak już przeszło rok. Ponieważ baza nie jest stacjonarną jednostką wojskową, lotnictwo nie zapewnia odbywającym służbę możliwości sprowadzenia ich rodzin. Oficerowie twierdzą iż wzrost rozwodów wśród pilotów bombowych jest obecnie alarmujący. Ciągłe napięcie wśród nich przyczynia się do częstych bójek i licznych zatargów zespołowych.

Niektórzy sprowadzają swoje rodziny na własny koszt na krótki pobyt, choćby na parę tygodni czy 3-4 miesiące. Jest to jednak możliwe w przypadku tych, którzy mają dzieci w wieku przedszkolnym lub wogóle ich nie mają. Przybyłe rodziny zmuszone są do indywidualnego zaakomodowania się w hotelach, motelach itp., gdzie kosztuje ich to $350 miesięcznie lub $20 za nocleg, bez posiłków.

Reporterom i dziennikarzom zabroniono przeprowadzania wywiadów z wojskowymi w czasie wizyty w bazie. Nie wolno również robić żadnych zdjęć. Pilotom i załogom wydano rozkaz, zabraniający rozmów z przedstawicielami środków masowego przekazu.

Aczkolwiek żaden z bombowców B-52 nie został strącony nad Kambodżą od czasu kiedy 3 miesiące temu zaczęto odbywać misje militarne każdego dnia, świadomość iż może się to każdemu przytrafić nie dodaje otuchy. Straty nad Wietnamem Płn. w okresie Bożego Narodzenia były ciężkie.

Jeden lot z Guam nad dżungle Kambodży i z powrotem trwa około 10-iu godzin, łącznie ze sprawdzaniem przed misją. Guam znajduje się na Pacyfiku na wschód od Kambodży.

Obława Na Nielegalnych Emigrantów

Los Angeles, California (UPI) — Agenci imigracyjni w ostatnim miesiącu, podczas prowadzonej obławy, aresztowali przeszło 10,000 nielegalnie przybyłych do Stanów Zjednoczonych emigrantów, przeważnie Meksykanów. Brak miejsca w więzieniach, stał na przeszkodzie aresztowania większej liczby nielegalnych emigrantów. Wielu z nich aresztowano w miejscach gdzie znaleźli zatrudnienie, t. j. w fabrykach, sklepach żywnościowych, odzieżowych i w restauracjach.

Wśród aresztowanych znajduje się także wielu obywateli Gwatamali, El Salvadoru, Nikaraguy, Kolumbii, Hong Kongu, wysp Filipińskich i Syjamu. 82 nielegalnie przybyłych emigrantów odstawiono przed kilku dniami samolotem do Centralnej Ameryki. Władze imigracyjne twierdzą że ponad sto tysięcy nielegalnie przybyłych do Stanów Zjednoczonych emigrantów, znajduje się w rejonie Los Angeles.

Przez Terrorystów w Argentynie

Uprowadzono Także Obywatela Niemiec Zach.

Buenos Aires. (UPI) — W przeddzień powtórnej wizyty Juana D. Perona w swoim ojczystym kraju gdzie do roku 1955 był prezydentem, argentyńscy terroryści uprowadzili prezesa tutejszej filii Firestone Tire & Rubber Co., 50-letniego Johna Thompson oraz niemieckiego dyrektora argentyńskiej firmy Juana Kurt.

Cztery ugrupowania pro-Peronowe zgodziły się niedawno na rozejm z cywilnym rządem prezydenta Hectora Campory. Campora był kandydatem wysuniętym przez peronistów. Agresywna frakcja Ludowej Armii Rewolucyjnej, grupa marksistowska, odmówiła jakiejkolwiek współpracy czy zaprzestania swoich działań terrorystycznych.

Thompson, amerykański obywatel urodzony w Chile, udawał się w poniedziałek wieczorem z pracy do domu. W drodze został zatrzymany przez grupę uzbrojonych mężczyzn. Kidnaperzy oddali kilka strzałów w górę i wstrzymali pozostały ruch. Rozbito

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Dwóch Uczonych Zmarło w Łodzi Podwodnej

Key West, Fla. (UPI) — Dwóch uczonych, którzy znaleźli się w tylnej kabinie miniaturowej łodzi podwodnej gdy ta ugrzęzła na głębokości, 360 stóp we wraku zatopionego okrętu wojennego, zmarło na skutek zaczadzenia gazem spalinowym (carbon dioxide) jak stwierdzili lekarze. Czterech uczonych udało się na przeprowadzenie badań morskich, gdy łódź zanurzyła się zbyt głęboko i wplątała się we wrak zatopionego okrętu.

Łódź po 31 godzinach wydobyto z pomocą specjalnego dźwigu z głębin morskich. Dwóch uczonych — dr. Robert Meek, lat 27 z Santa Barbara, Calif. i Archibald Menzies, lat 30, z Vero Beach, Fla. wyszli z życiem z tej katastrofy, gdyż znajdowali się w przedniej kabinie łodzi, mając dostateczny zapas tlenu. Lekarze twierdzą, że Al Stover, lat 51 z June Beach, Fla. i Clayton Link, lat 31, Binghampton, N. Y. syn wynalazcy łodzi, zmarli z zaczadzenia na 16 godzin przed wydobyciem łodzi z głębin morskich. Zwłoki ich wydobyto wczoraj o godzinie 10 wieczorem i lekarze stwierdzili, że zmarli oni przed 46 godzinami.

Obaj ocaleni uczeni, Meek i Menzies, znajdują się w szpitalu, gdzie lekarze orzekli, że stan ich zdrowia jest bardzo dobry, po poddaniu ich zabiegom w komorze dla zmniejszenia ciśnienia powietrza.

Małe Wstrząsy Na Wyspie Japońskiej

Tokio (UPI). Lekkie trzęsienie ziemi odnotowano w poniedziałek na wschodnim i południowym wybrzeżu wyspy Hokkaido. Komunikat policyjny stwierdza, iż nie odnotowano żadnych ofiar w ludziach ani strat materialnych. Wstrząsy o małym nasileniu odczuwane były w portach Nemuro i Kushiro.

Spekulanci Nadsłuchują

Reżymowi Redaktorzy Boją Się Odpowiedzialności

Pseudosensacja o Zniesieniu Cenzury w PRL

Londyński "Times" pokusił się o sensację w sprawach Polski zamieszczając — co prawda tylko w głębi numeru — korespondencję z Warszawy o rzekomym zamiarze reżymu Gierka zniesienia cenzury prasowej. Dla znającego stosunki Polaka nie jest to jednak żadna sensacja lecz zwykła sztuczka reżymu obliczona zapewne głównie na użytek zewnętrzny.

Niemniej jednak korespondencja w "Timesie" podpisana przez Raymonda H. Andersona zasługuje na wzmiankę i streszczenie.

Pisze on na wstępie że w Polsce przeprowadzona jest jakoby cała seria reform zmierzających do wykrycia i rozładowania niezadowolenia i zażaleń ludności, aby nie doszło znów do takich rozruchów jakie miały miejsce w Gdańsku w r. 1970. Jedną z tych reform było jakoby eksperymentalne zniesienie cenzury w stosunku do dwóch pism: dziennika "Trybuny Ludu" i tygodnika "Polityka".

Jak widać z tekstu autor nie bardzo się orientuje że chodzi tu jedynie o zwolnienie tych pism od cenzury prewencyjnej. Ale słusznie podkreśla że ich redaktórzy, dobrze wiedząc co powinno pozostać w tajemnicy, muszą stosować autocenzurę.

Zdaniem autora korespondencji to zniesienie cenzury (dodajmy tylko prewencyjnej) ma być rozciągnięte na całą prasę jeśli praktyka w "Trybunie Ludu" i w "Polityce" nie wywoła zbyt daleko posuniętych kontrowersji: O tym że kontrowersje takie — na tle szkicu o arystokracji — już powstały, korespondent "Timesa" nie wspominał.

Wykonywana przez redaktorów autocenzura — pisze — obejmowałaby w każdym razie tajemnice państwowe i ekonomiczne, wszelkie artykuły które mogłyby obrazić komunistycznych sąsiadów Polski.

Wywiad Z Redaktorem "Polityki"

W wywiadzie udzielonym jakiemuś gościowi z zagranicy (zapewne samemu p. Andersonowi) redaktor "Polityki" Mieczysław Rakowski twierdził że reżym Gierka jest odwrotnością bardzo złego reżymu Gomułki. "Przed zmianą panowała w Polsce apatia i brak zaufania — powiedział — to się zmieniło. Staramy się o zaufanie narodu".

Zdaniem Rakowskiego obecne cele reżymu to możliwe najszybsza modernizacja gospodarki i możliwie najszybsze podniesienie poziomu życia ludności. Prasa musi odegrać w tym rolę — oświadczył.

Ciekawe było co powiedział Rakowski o inteligencji: "Ludźmi wpływowymi są teraz naukowi i techniczni specjaliści a nie pisarze i inni narzekający po kawiarniach malkontenci. I chwała Bogu za to".

O tym, na jak niskim poziomie była rozmowa Rakowskiego z owym niewymienionym z nazwiska zagranicznym, b. naiwnym gościem, świadczy fakt że jako dowód wykrywania przez reżym skarg ludności Rakowski podał idący obecnie w Warszawie film "Problemy". Film jest sarkastyczną krytyką tłoku i niewygód w warszawskich tramwajach. Ludzie się śmieją oglądając film — powiedział bardzo zadowolony z siebie Rakowski.

Jako inny trochę lepszy przykład podał redaktor "Polityki" kampanię poskromienia chamstwa i niedbalstwa urzędników załatwiających interesantów w urzędach. W tej sprawie — oświadczył — wpłynęło w zeszłym roku około pół miliona listów z zażaleniami.

Redaktorzy Boją Się

Na marginesie powyższej korespondencji "Times" zamieścił ciekawą informację korespondenta "New York Timesa". Twierdzi on że redaktorzy naczelni polskich gazet boją się zniesienia cenzury prewencyjnej, bo wtedy cała odpowiedzialność za wewnętrzną cenzurę spadnie na nich i musi doprowadzić ich do konfliktów nie tylko z władzami, ale także z własnym personelem redakcyjnym.

Prez. Thieu Ostrzega Przed Komunistami

Sajgon (UPI). Prezydent Płd. Wietnamu Nguyen Van Thieu w czasie swego 9-minutowego przemówienia z okazji święta wojskowego, oświadczył w poniedziałek, iż świat nie powinien dać się uśpić przez komunistyczne zapewnienia o dążeniu do pokoju. "Planem komunistów nadal jest zajęcie Południowego Wietnamu siłą", powiedział Thieu.

W uroczystościach, które odbyły się w śródmieściu Sajgonu uczestniczyło około 50 tysięcy cywilnych osób. Po swoim przemówieniu prez. Thieu odebrał wojskową paradę oddziałów lądowych oraz sił lotniczych.

Kurs Asekuracyjny w Kolegium ZNP

Chicago. — Około 200 reprezentantów Polsko-Amerykańskich Organizacji Bratniej Pomocy weźmie udział w "Fraternal Basic Life Insurance Sales Seminar" w Kolegium Związkowym—Alliance College, Cambridge Springs, Pennsylvania w piątek i sobotę, dnia 22-go i 23-go czerwca b.r.

Instruktorami tego seminarium urządzanego pod patronatem Alliance College będą Waite H. Archer i Eugene W. Broecker, FIc, CLU z "Life Insurance Marketing Institute of Purdue University," Lafayette, Indiana.

Następujące Organizacje — zgłosiły udział w dwudniowych kursach: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Związek Polek, Sokolstwo Polskie, Unia Polek, Zjednoczenie Polaków, Towarzystwo Bratniej Pomocy.

Organizatorzy ZNP z następujących stanów biorą udział w dwu-dniowej konferencji: Pennsylvania, Connecticut, New York, West Virginia, Michigan, New Jersey, Massachusetts, Rhode Island i Ohio.

Kongr. Dulski o Podwyżce Opłat Poczty

Washington (UPI) — Kongr. Tadeusz J. Dulski (D-N.Y.) przewodniczący Izbowego Komitetu Poczty, powiedział w poniedziałek, że podwyżka opłat poczty pierwszej klasy będzie musiała wejść w życie wcześniej aniżeli w roku 1974. Dulski stwierdził, że "usługi pocztowe znajdują się w stanie godnym pożałowania" to też dochody poczty muszą być zwiększone, ażeby można wprowadzić ulepszenia w obsłudze pocztowej. Wypowiedzi kongr. Dulskiego były odpowiedzią na oświadczenia generalnego poczmistrza Elmer T. Klassena, który w wywiadzie prasowym udzielonym w niedzielę, zapowiedział że opłaty poczty pierwszej klasy będą podwyższone z ośmiu do dziesięciu centów, w styczniu, 1974 roku. Klassen twierdził, że podwyżki płac robotników zatrudnionych na poczcie, zmuszają władze pocztowe do podwyżki opłat pocztowych.

Astronauci Wracają w Piątek

Houston, Texas. (UPI) — Lekarz i członek załogi "Skylab" dr. Joseph P. Kerwin, twierdzi że astronauci znajdują się w doskonałym stanie zdrowia po spędzeniu 26 dni w statku w stanie bezwagi. Astronauci — Charles "Pete" Conrad, dr. Joseph P. Kerwin i Paul J. Weitz, czynią energiczne przygotowania do drogi powrotnej na Ziemię. Powrót astronautów zapowiadany jest na piątek rano, w statku "Apollo" przymocowanym do statku "Skylab". Statek ma opaść na wodach Pacyfiku, w odległości 843 mil na południowy - zachód od San Diego, California.

Kerwin w rozmowie z inżynierami w Houston ,stwierdził że "czujemy się świetnie, tak świetnie że nawet nas zadziwia że przebywając tak długo w stanie bezwagi, możemy spać, jeść i pracować normalnie". Astronauci muszą zabezpieczyć statek - laboratorium przed opuszczeniem go w piątek, ażeby statek był gotów na przyjęcie drugiej załogi, która wyleci w dniu 27 lipca z Cape Kennedy, Fla. i która zamierza spędzić 56 dni na statku, w przeprowadzaniu różnych doświadczeń naukowych.

Zmalała Liczba Ataków w Wietnamie

Sajgon. (UPI)—W Wietnamie ilość incydentów naruszenia rozejmu spadła do rekordowo niskiej liczby, najniższej w ciągu ostatnich trzech tygodni. W czterech punktach w kraju toczą się nadal walki. Do godziny 6-ej rano w środę odnotowano 69 ataków artyleryjskich i oddziałów lądowych. 31-go maja liczba ta wynosiła 65.

62 komunistów zostało zabitych oraz 5-iu żołnierzy Płd. Wietnamu. 58 w armii sajgońskiej zostało rannych. Źródła rządowe podają, iż 37 komunistów zostało zabitych i jeden żołnierz wojsk rządowych o świcie we wtorek podczas walk w górach nad wybrzeżem, około 280 mil na północ od Sajgonu.

W prowincji Chuong Thien w delcie Mekongu w wyniku potyczki, 15 komunistów zostało zabitych i 4 żołnierzy sajgońskich. W prowincji Kontum około 250 mil na północ od Sajgonu, 20 milicjantów rządowych zostało rannych w wyniku ataku komunistów. 10 komunistów zostało zabitych w innym ataku na dwa posterunki milicji 350 mil na północ od stolicy w profincji Quang Nam.

"Nie Zabraniamy Żydom Wyjazdu z Sowietów"

Odpowiedział Breżniew Na Pytania Senatorów

Washington (UPI-CST) — Leonid Breżniew, sekretarz generalny sowieckiej Partii Komunistycznej, przez dwie godziny podczas wczorajszego przyjęcia wydanego przez niego w "Blair House" dla członków senackiego komitetu spraw zagranicznych, mówił bez przerwy na temat wymiany handlowej i bezpieczeństwa Europy. Senatorzy przyzwyczajeni zwykle do wygłaszania — a nie słuchania długich mów — z cierpliwością wysłuchali długiego monologu Breżniewa, który utrzymany był w spokojnym i zrównoważonym tonie.

Kwestia Żydowska

Breżniew po skończeniu mowy, wykazał lekkie zniecierpliwienie gdy sen. Robert Griffin z Michigan, podniósł kwestię utrudniania emigracji Żydów sowieckich do Izraela, przez rząd Moskwy. Breżniew szybko sięgnął do kieszeni z której wyciągnął małą książkę oprawioną w czerwoną

(dokończenie na str. 6-ej)

Decyzja Sądu w Sprawie Lekarstw

Washington (UPI). — Sąd Najwyższy w wydanej onegdaj decyzji wzmocnił uprawnienia rządu w kontrolowaniu lekarstw przepisanych receptą lekarza, dla sprawdzenia czy lekarstwa te pomagają choremu i czy nie stanowią żadnej groźby dla zdrowia pacjenta.

Władze federalne opierając się na decyzji Sądu Najwyższego, zamierzają kontrolę tę zastosować także wobec wszystkich lekarstw sprzedawanych w aptekach bez recepty lekarza.

Decyzja Sądu odnośnie lekarstw, opracowana przez sędziego William O. Douglas, — stwierdza że Federalna Administracja Lekarstw — winna mieć ostateczną decyzję co do skuteczności pewnych lekarstw, zanim firmy farmaceutyczne mogą przystąpić do produkcji i sprzedaży tych lekarstw.

Sąd dalej orzekł że jeśli Federalna Administracja Lekarstw zadecyduje że pewne lekarstwa nie są skuteczne, — ma równocześnie prawo do odrzucenia wszystkich innych lekarstw, — produkowanych przez inne firmy, które posiadają te same składniki jak odrzucone lekarstwo.

Dolar Nieco Mocniejszy

Londyn (UPI). Dolar US nadal podlega ostrym fluktuacjom na rynkach giełdowych w Europie i Azji. Dolar osiągnął rekordowo niski poziom we Frankfurcie i Amsterdamie poczem podniósł się w górę i nieco wzmocnił swoją pozycję wobec marki niemieckiej. Pozycja dolara jest także nieco mocniejsza w stosunku do angielskiego funta i japońskiego jena.

Ceny złota spadły w Londynie, natomiast znacznie wzrosły w Hong Kongu.

Pierwszy w Kraju

Seoul, Płd. Korea. (UPI)— W stolicy tego kraju oddano do użytku pierwszy pociąg elektryczny. Pociąg będzie kursował między Seulem i miastem Jechun w dwie godziny. Trasę elektrycznego pociągu budowano przez 5 lat nakładem $14.97 miliona.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI:
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji:— Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korspondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolerczyk pod wyżej podany adres.

Kościół Św. Jana Kantego Obchodzi Diamentowy Jubileusz

Kościół św. Jana Kantego przy Professor Ave. i College Ave. w Cleveland będzie obchodził diamentowy jubileusz — 75 rocznicę istnienia — w niedzielę 24-go czerwca. Program związanych z tym wydarzeniem uroczystości rozpocznie się pontyfikalną, concelebrowaną mszą św., którą odprawi ks. biskup Clarence G. Issenmann w asyście byłego proboszcza ks. Franciszka Szudarka, proboszcza ks. Ralph'a Bodzionego i innych księży, którzy kiedyś służyli w tym kościele.

Kazanie wygłosi ks. Franciszek Szczepański, proboszcz kościoła Najsłodszego Serca Jezus, były wikary "kościoła jubilata." Jubileuszowy bankiet odbędzie się o godz. 6-ej wieczorem w hotelu Statler Hilton. Głównym mówcą będzie burmistrz Canton, Ohio, Stanley A. Omich.

Burmistrz Cleveland Ralph J. Perk będzie także wśród wielu dygnitarzy świeckich i duchownych, którzy zaszczycą bankiet swoją obecnością. Po części oficjalnej odbędzie się bal przy dźwiękach orkiestry Johnny'ego Singer.

Parafia św. Jana Kantego jest jedną z najstarszych polskich parafii w diecezji. Msze św. odprawiane są tu w dwóch językach, polskim i angielskim, zarówno podczas tygodnia jak i w niedzielę. Jubileuszowa msza zostanie odprawiona po angielsku z częściami śpiewanymi po łacinie i po polsku. Seminarzyści z St. Charles Borromeo Seminary zasilą chór parafialny.

W ciągu swej długoletniej historii kościół św. Jana Kantego odegrał dużą rolę w życiu duchowym i świeckim Polonii oraz otaczającego go środowiska. Jest on dumny z tej roli i osiągnięć a szczególnie z tego, że 77 jego cór i synów poświęciło się służbie Boga jak księża, zakonnice i zakonnicy.

W następstwie jubileuszowego obchodu, grupa parafian pod przewodnictwem proboszcza ks. Bodzionego wyrusza na trzytygodniową wycieczkę do Europy, której kulminacyjnym punktem będzie wizyta w Polsce—w kraju macierzystym założycieli parafii.

Przewodniczącym obchodu diamentowego jubileuszu jest ks. Ralph Bodziony a wiceprzew. p. Sabina M. Kadzielski (tel. 861-7165).

Nowy Kandydat Na Burmistrza

Rev. Alfred M. Weller, Murzyn, został oficjalnie wysunięty na kandydata na urząd burmistrza miasta Cleveland przez murzyńską organizację polityczną p.n. "21 Congressional District Caucus," gdzie rej wodzi kongresman Louis Stokes, brat byłego burmistrza Carl Stokes'a.

Dziennik "The Plain Dealer" podaje, że kandydatura Wellera nie była powzięta większością głosów i nie jest jeszcze zatwierdzona przez "Caucus." Ogłoszenie kandydatury Wellera było w celu wprowadzenia konkurenta na arenę polityczną przeciw George Forbes, przewodniczącemu Rady Miejskiej i przeciw Arnoldowi Pinkneyowi, prezesowi Rady Szkolnej. Obydwaj są Murzynami i współpracują ściśle z lokalną Partią Demokratyczną. Z tego wynika, że powstał bardzo poważny rozłam wśród wyborców murzyńskiego pochodzenia w Cleveland. Obserwatorzy polityczni uważają, że jest to nic innego, jak tylko konfrontacja i współzawodnictwo pomiędzy Forbesem i Stokesem. Ogłaszając kandydaturę Wellera, Stokes oświadczył: ". . . Ludność murzyńska w Cleveland, tworząca 39 proc. ogólnej liczby mieszkańców, powinna wysunąć swego kandydata, niezależnego politycznie od żadnej partii lub przywódcy."

Rev. Alferd M. Weller przez ostatnie 10 lat jest proboszczem kościoła Shiloh Baptist Church.

Posiedzenie Gminy 6 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 6 ZNP odbędzie się w piątek, 22-go czerwca o godz. 7:30 wieczorem w domu Gminy 6 ZNP — 7005 Fullerton Ave., wszyscy delegaci proszeni są o przybycie w celu omówienia ważnych spraw dotyczących naszej organizacji, jej dobra i rozwoju. — Bolesław Piotrowski, prez.; Leokadia Giziewicz, sekr.

Posiedzenie Gminy 88 ZNP

Miesięczne przedwakacyjne posiedzenie Gminy 88 ZNP odbędzie się w niedzielę, 24go czerwca o godz. 2-ej po południu w domu Czytelni Polskiej, 1108 Kenilworth Ave. Obecność wszystkich delegatów bardzo pożądana z uwagi na nadchodzący dwumiesięczny okres wakacyjny. — Franciszek Ksielnicki, prez.; Antonina Zaremba, sekr.

* * *

Ty także możesz być członkiem Związku Narodowego Polskiego i korzystać z protekcji i przywilejów członkowskich. Wystarczy skontaktować się z jednym z podanych wyżej urzędników.

Piknik SPK Koła Nr. 2

Doroczny piknik Koła SPK Nr. 2 odbędzie się w niedzielę, 24-go czerwca od godz. 1-ej po południu na gruntach piknikowych Dranka, 6990 Dunham Rd., w Walton Hills, Ohio. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Waskowskiego. Polska kuchnia. Wszyscy proszeni.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Pielgrzymka Do Częstochowy w Doylestown, Pa.

Obwód 7 Związku Polek w Ameryce urządza dwudniową pielgrzymkę do Amerykańskiej Częstochowy w celu uczczenia swojej Patronki. Autobus wyjedzie z Cleveland w sobotę, 25-go sierpnia o godzinie 7-ej rano. Powrót w niedzielę, 26-go sierpnia wieczorem.

Zainteresowani proszeni są o wczesne rezerwacje miejsc w autobusie, dzwoniąc do prezeski stanowej Związku Polek p. Eleonory Tomkalskiej — tel. 361-4105 — albo do prez. Komisji 7 p. Wiktorii Jabłońskiej — tel. 524-5609, wczesne rezerwacje ułatwiają organizatorom pracę i planowanie tej pielgrzymki a zainteresowanym gwarancję miejsca.

Apel Do Polonii

Joseph Cyburt, związkowiec, należący również do Zjednoczenia Polaków w Ameryce, weteran I-ej wojny światowej przebywa w Veterans Administration Hospital w Cleveland, Ohio, złożony chorobą. J. Cyburt został przeniesiony do Ohio z małego szpitala — Veterans Hospital — w Altoona, Pa., gdzie niedaleko mieszka jego brat Antoni. Ze względu na tę sytuację brat chorego kieruje prośbę do związkowców, weteranów i śpiewaków aby w miarę możliwości odwiedzili J. Cyburta w szpitalu. Wizyta rodziny jest praktycznie uniemożliwiona ponieważ rodzina mieszka w stanie Pennsylvania. Adres szpitala: 10701 East Boulevard, Ward 41, Room 4140.

Przemówienie Prezesa ZNP Mec. A. A. Mazewskiego

Na Bankiecie z Okazji Stulecia Parafii Św. Trójcy

Stulecie parafii św. Trójcy jest znamiennym faktem dla całej Polonii chicagoskiej.

Bo aczkolwiek pewna liczba imigrantów z Polski przybyła tu w latach wcześniejszych, to pełny udział Polonii w rozbudowie i rozwoju miasta datuje się od tych czasów, w których powstała parafia św. Trójcy.

Ten historyczny więc kościół i jego późniejsze rozszerzenie działalności za pośrednictwem szkoły wyższej i sali parafialnej, stanowią dla nas symbol bujnego życia Polonii.

Tu ogniskowały się nie tylko najgłębsze uczucia religijne, przywiezione z kraju ojczystego przez Polaków.

Tu kwitły i krzepiły serca najpiękniejsze tradycje zarówno religijne jak i kulturalne narodu polskiego.

Tu, pod hasłem modlitwy i wierności Bogu krzepła i przybierała na siłach idea dążeń do Polski prawdziwie wolnej i niepodległej.

* * *

Nie będę tu przyczytał dat ani ważnych wydarzeń z dziejów parafii św. Trójcy. Były one starannie przygotowane i do wiadomości ogólnej podane przez Komitet Stulecia pod przewodnictwem Waszego Proboszcza, zacnego kapłana i patrioty, księdza Kazimierza Czaplickiego.

Pragnę natomiast podkreślić i wyszczególnić jeden fakt, który nasze historyczne Trójcowo wiąże z dziejami i rozwojem Związku Narodowego Polskiego i innych bratnich organizacji.

W siedem lat po powstaniu parafii św. Trójcy, Związek Narodowy Polski założył swe główne biura w Chicago.

Były to lata wielkich fermentów społecznych wśród naszej polskiej emigracji. Nie można wszakże powiedzieć, że spowodowała je niezgoda. Były one raczej wyrazem żywotności i siły przejawiającej się w wielo kierunkowych działaniach.

Dziś, w perspektywie czasów widzimy, że tamte niesnaski i ścieranie się poglądów, były zapowiedzią bujnego rozkwitu życia naszej Polonii w Chicago.

Tak położenie to ocenił jeden z najznakomitszych kapłanów i patriotów polskich, ks. Kazimierz Sztuczko, gdy objął tu probostwo w roku 1893-cim.

I od czasów jego duszpasterstwa datuje się rozkwit parafii św. Trójcy. Wyrosła ona nie tylko na wielką parafię w Archidiecezji Chicago, ale stała się również ogniskiem życia kulturalnego, narodowego i społecznego Polonii.

Ze sceny na sali parafialnej rozbrzmiewało słowo naszej mowy ojczystej. Zawodowe siły aktorskie jak i kółka dramatyczne urządzały tu przedstawienia.

A gdy Związek Narodowy Polski, na początkach bieżącego stulecia ustalił tradycję Manifestacji ku upamiętnieniu Konstytucji 3-go maja, to wskazaną i głęboko uzasadnioną sprawą było rozpoczynanie tych patriotycznych obchodów nabożeństwami w kościele św. Trójcy.

Trójcowo bowiem było wówczas i pozostaje po dziś dzień odzwierciadleniem życia Polonii chicagoskiej.

Po śmierci ks. Kazimierza Sztuczki, wielką misję religijną, kulturalną i społeczną Trójcowa rozwijali jego następcy — ks. Stanisław Lisewski, ks. Bernard Niemier i dzisiejszy ks. Kazimierz Czaplicki.

I dziś, w setną rocznicę parafii św. Trójcy, chylimy czoła przed zasługami tych kapłanów-patriotów za ich wielkie czyny i poświęcenia się dla wspólnego dobra, na chwałę Bożą, a ku wielkiemu pożytkowi Polonii.

* * *

Rozpamiętywanie przeszłości w tak znamienną rocznicę, jaką jest stulecie — jest wskazane, pożyteczne i głęboko uzasadnione. Składanie hołdu założycielom i pionierom parafii jest spłacaniem długu wdzięczności dzisiejszych pokoleń wobec tych, którzy pozostawili nam wielkie, świetlane i szlachetne dziedzictwo Trójcowa.

Stulecie wszakże, nakłada na nas dodatkowe obowiązki, poza rozpamiętywaniem przeszłości i dziękczynieniem za ubiegłe lata rozkwitu.

Z dumą i radością w sercach naszych stwierdzamy dziś, że parafia św. Trójcy kończy pierwszy wiek swych chwalebnych dziejów.

Ale — rozpamiętywując przeszłość, musimy również wzrok nasz zwrócić ku przyszłości.

Pod koniec ostatnich dziesiątków lat tego pierwszego stulecia parafii św. Trójcy zaszły w Ameryce wielkie zmiany, które wywarły przemożny wpływ na położenie zarówno naszych parafian jak i całej Polonii.

Zmiany te, wynikające z przebudowy miast jako też z przenoszenia się naszych ludzi do dalszych dzielnic i na przedmieścia, — zmieniły oblicze naszej Polonii. Znacie szczegóły tych przemian i nie potrzebuję ich tu dziś wyliczać.

* * *

Jednak wszakże rzecz nie ulegnie prawom śmierci ni przemiany. Jest nią pamięć o tym gdzie tkwią korzenie naszej wiary i polskości.

Pamięć o tym, gdzie się zrodziło i gdzie do wspaniałego rozkwitu doszło nasze życie zbiorowe.

Pamięć o tym gdzie ojcowie nasi znajdowali źródło wiary i mocy aby budować lepszą przyszłość dla swych dzieci i dla całej Polonii.

A nade wszystko pamięć o tym, że Trójcowo jest sumą zbiorową serdecznej ofiarności, głębokiego przywiązania i twardej pracy tych, którzy parafię tę zakładali i do jej historycznego rozwoju się przyczyniali.

Bez względu na to, jakie jeszcze zmiany mieszkaniowe przyniesie nam przyszłość, — ten jeden fakt pozostanie bez zmiany, — że Trójcowo jest kolebką wielu wielkich poczynań Polonii i w kartach dziejowych pozostanie na zawsze, jako symbol udziału Polonii w zakładaniu i rozwoju Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych.

I ten fakt, złotymi nićmi miłości i przywiązania będzie kojarzył z Trójcowem nie tylko dzisiejszych parafian, ale i przyszłe pokolenia.

* * *

Stulecie, to jest owoc pracy, wysiłków, poświęceń, zapału i wiary czterech pokoleń.

Te pokolenia wskazywały nam i po dzień dzisiejszy wskazują nam drogę obowiązku religijnego, społecznego i narodowego.

I dziś, gdy stoimy na progu drugiego stulecia parafii św. Trójcy, postanówmy sobie w sercach swoich, że uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, — aby miłość i przywiązanie do Trójcowa zaszczepić w sercach młodych naszych pokoleń.

Trójcowo jest zaiste świetlanym dziedzictwem tych, których rodzice, dziadkowie i pradziadkowie parafię tę zakładali i do świetności doprowadzili.

Ich trudy i osiągnięcia tylko wówczas będą miały żywą moc i głęboką treść, gdy młode pokolenia przejmą to szlachetne dziedzictwo i poprowadzą nadal wielkie dzieło służby i obowiązku.

Dzisiejsze rodziny Trójcowa udowodniły wielkie przywiązanie i miłość do swej parafii. Po przeprowadzeniu się w dalsze dzielnice a nawet na przedmieścia, nie zerwały one związków ze swą parafią, ale uważają się nadal za Trójcowian i tu przybywają na nabożeństwa.

I jeśli to przywiązanie i tę miłość do swej parafii przeszczepią w serca swoich dzieci i wnuków, to zaiste, Trójcowo w drugim wieku swoich dziejów będzie nadal jaśniało jako ognisko polskości i katolicyzmu dla naszej Polonii.

Inne będą zagadnienia i inne układy społeczne w tym drugim stuleciu, bo takie jest prawo życia.

Ale gdy w sercach swoich utwierdzimy świadomość, że ponad tym prawem życia istnieją niezniszczalne skarby wiary i przywiązania do tradycji religijnej i kulturalnej naszych przodków, to zapewnimy parafii św. Trójcy nowy okres świetlanego rozwoju w służbie Bożej i ojczystej.

Niechżesz to będzie zadaniem i obowiązkiem Trójcowian, dziś stojących na przełomie dwóch wieków.

Macie wybitnego duszpasterza.

Ksiądz proboszcz Kazimierz Czaplicki należy do nielicznego dziś grona znakomitych kapłanów patriotów.

Nie tylko służy on parafii św. Trójcy, ale wierny wskazaniom papieża Leona Trzynastego, "wyszedł poza zakrystię" i przykładnie pracuje dla szerszych celów naszej społeczności polsko amerykańskiej — jako prezes Polskiego Komitetu Imigracyjnego, jako wybitny uczestnik naszych manifestacji majowych i działacz na niwie religijno kulturalnej. Jest on zaiste wzorem kapłana amerykańskiego polskiego pochodzenia i działalność jego podnosi znaczenie i sławę Trójcowa.

Pierwszy wiek jest za Wami i za położone prace, zasługi i poświęcenia składamy wszystkim Trójcowianom staropolskie Bóg zapłać.

Drugi wiek otwiera swe widnokręgi przed Wami i na ten nowy okres dziejów z głębi serca składam — Szczęść Wam Boże!

One Main Part!

PRINTED PATTERN

ONE MAIN PATTERN PART to this cool, carefree quickie! Just wrap, bind with bright contrast and button — whip it up in one hour. Choose easycare cottons.

Printed Pattern 4869: Children's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 takes ¾ yard 39-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.

QUICK, EASY-SEW WAY to a spring-summer wardrobe! Send for a new Spring-Summer Pattern Catalog. Choose on pattern FREE. All sizes! 75 INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1. — INSTANT Fashion Book. $1

Zjazd Akademików w "Sweet Cherry"

Pierwszy w tym roku zjazd letni Akademików w letnisku pp. Tafiłowskich "Sweet Cherry" odbędzie się w dniach 23-24 czerwca 1973 (sobota i niedziela). W zjeździe udział wezmą koleżanki i koledzy z innych Okręgów. W programie: siatkówka, ping-pong, szachy, plaża, a wieczorem wspólne ognisko i dancing.

Zgłoszenia przyjmuje kol. Andrzej Azarjew, tel. 286-7029 i kol. Leszek Kapturski, tel. 286-1526.

Akademicy serdecznie zapraszają członków i sympatyków o wzięcie udziału w tym tradycyjnym zjeździe.

Zebranie Zarządów SWAP i KP

W piątek, 22 czerwca, odbędzie się regularne posiedzenie zarządów SWAP i KP, o godzinie 6:30 wieczorem.

Zaraz po zebraniu o 7-ej nastąpi posiedzenie przed-zjazdowe, na które uprasza się wszystkich komendantów Placówek, prezeski Korpusów oraz członków tegoż komitetu. Prosimy o liczny udział.

Marian Kaczmarski — Komendant I Okr.; Teofila Ćwik, prezeska KP.; Adam Kaczyński adj. prot.; Anna Dzierżak, sekr. prot.; Edmund Wenzel, przewodn. kom przed - zjazd.

"Dom Małych Dzieci" w Rzeszowie

W Rzeszowie wmurowano pierwszą cegłę na budowie Domu Małych Dzieci, który powstanie ze zbiórek ludności miasta oraz jako efekt czynu społecznego załóg największych rzeszowskich zakładów produkcyjnych. Obiekt zlokalizowany w nowej dzielnicy miasta zastąpi dotychczasowy skromny budynek, w którym znajdują opiekę dzieci — sieroty. Przewiduje się zakończenie budowy na lato 1974.

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

160

(Ciąg dalszy)

Za sobą wiedli monarchowie cały orszak dworu. Szedł najpierw szereg paziów — różnokolorowych tulipanów, papuziastych, niezmiernie butnych. Z godnością postępował dostojny dygnitariat kaktusów, mirtów w gładkich zielonych uniformach i pachnących laków. Z drugiej strony garnęły się do słońca smukłe królewny i księżniczki krwi — białe lilie w powłóczystych szatach, pachnące, dziewicze, śliczne. Za nimi damy dworu: kuliste azalie w wazonach, całe pokryte kwiatami, od przeczystej bieli do ciemnej purpury, i wyniosłe białe kalle, dumnie wznoczące w górę swe lejkowe diademy.

Z boku uśmiechała się do słońca skromna niby wychowanka klasztoru, czułostkowa, niewinna mimoza, ukwiecona mnóstwem kwiatów. I ona zaczęła szczebiotać do złotych promieni, zanurzona w nie, skąpana. Chociaż była córą znanego z uczciwości rodu "Sensitivów", spokrewnionego blisko z bogobojną rodziną "Mimoza-Pudica", jednak i ona nie pozostała obojętną na pieszczoty słońca, nie kurczyła się pod jego dotknięciem — przeciwnie, rozkwitała.

Czarowne słońce!

Ale oto jeszcze jedna zalotna flirciarka, bardzo światowa i wykwintna tuberoza. Olśniona blaskami, ogrzana ciepłem, strzepnęła z kokieterią swą śliczną sukienkę i zagadała do słońca śmiało, filuternie, z temperamentem, siejąc dokoła delikatny zapach wytwornych perfum.

Rozszeptały się kwiaty.

I jęły opowiadać na wyścigi, jak się porodziły w pysznym raju cieplarni głębowickich, jak je tam pielęgnowano i pieszczono. A potem przyszła nagle straszna chwila. Zabłysły lampy elektryczne, rozjaśniając każdy zakątek cieplarni. Kwiaty, zbudzone ze snu, myślały, że to jakaś uroczystość w zamku i one występować muszą. . . . Więc ucieszone, strząsając z listków resztę snu, strojne, pachnące, oczekiwały hołdów i zachwytów.

Ale jakież rozczarowanie!

Wprawdzie wszedł do cieplarni ich pan i władca, młody ordynat, lecz za nim podążał główny ich pedagog, ogrodnik, i cała hałastra ogrodniczków ze złowrogimi minami. Kwiaty spojrzały uważniej i dreszcz nimi wstrząsnął. Wszyscy prócz ordynata uzbrojeni byli w wielkie błyszczące nożyce.

Przerażone kwiaty chciały błagać litości, lecz oniemiały ze zgrozy. Sam ordynat wybierał najpiękniejsze z jakimś radosnym i szczęśliwym uśmiechem w oczach. Nad różami "Marechal Niel", które najlepiej lubił, pochylił się i szepnął miękko:

— Idźcie służyć Stefci.

Królowe róże opowiadały to słońcu, pyszne ze swej urody i powodzenia.

Kwiaty szemrały dalej: jak po ścięciu układano je w kosze gustownie plecione i w bukiety, jak je starannie otulano watą, mchami i w kolorowe rogóżki, by nie zmarły i aby im było wygodnie.

Tuberozy i azalie zaczęły się chwalić, że przyjechały tu razem z mieszkaniem, w wazonach, bez ścinania.

Fiołki zwykłe i alpejskie, hiacynty, kaktusy, laki przekomarzały się z damami, dowodząc, że i one w ten sam sposób tu przywędrowały. I już rozpoczął się spór, ale królewiczestorczyki powagą swą zakończyli kłótnię.

Kwiaty gwarzyły, opiewając swój przyjazd do tego dworu, gdzie witała je radośnie śliczna dziewczyna, gdzie je podziwiano tak, że nawet zapomniały chwilowo o rozkosznym, porzuconym raju w Głębowiczach i pogrążyły się całkowicie w pysze. Kwiaty mówiły słońcu, jak ta śliczna, młoda dziewczyna całowała je z rumieńcem szczęścia na twarzy, ze łzami w ciemniych, fiołkowych oczach, prawie z modlitwą na ustach. Jak szeptała do żółtych róż: "Od niego jesteście, od niego!" — a one oddawały jej zapach, jakby niemą odpowiedź.

O! kwiaty zrozumiały doskonale, co się święci. Odczuły, że są zwiastunami szczęścia, które przywiezie niebawem tu tam ordynat. One wiedziały, jak witać tę cudną dziewczynę — że trzeba jej oddać zapach najpiękniejszy z hołdzie, bo to przyszła pani pięknego ich raju w Głębowiczach, przyszła protektorka i opiekunka.

Słońce, słuchając, jaśniało radośnie. Złote jego drgnienia i ciepłe oddechy w połączeniu z wonią kwiatów i wspaniałymi ich kształtami utworzyły w białym salonie ruczajewskim atmosferę upajającą.

Wrażenia takiego doznała Stefcia.

Weszła i zatrzymała się odurzona. Jej promienna twarz, gorejące oczy i biała suknia były dopełnieniem malowniczego obrazu, na który złożyły się kwiaty. Wyglądała wśród nich jak zaćmiewająca je urodą władczyni. Miała w sobie czar królewien lilii, wdzięk mimozy przeczystej, wykwintną zalotność tuberozy i wyniosłość dumnej białej kalli. Miała nawet świetność królowej róży — w pierwszym rozkwicie.

Słońce zaczęło ją pieścić i całować, kładąc na zagięcia jej włosów przepyszne złoto, w oczy sypiąc iskry. Wśród kwiatów, w blaskach wyrastała jak wieszczka poezji i szczęścia.

Jej uroda zalśniła w całej krasie. Nie tamowane uczucia, szczęście zagrało w jej źrenicach, zakwitło na świeżych ustach, dodając uroku ślicznej twarzy. Budząca się w piękny poranek majowy zorza nie mogła być od niej promienistszą. I modlitwa szła z niej do nieba dziękczynna, radosna, i śpiew słodki a potężny brzmiał z jej piersi, i serce biło gorącym tempem, wołając z rozkoszą:

— Kocham! kocham! . . .

Gdyby wróżka jakaś czy anioł przypiął jej skrzydła, uleciałaby na wyżyny aż do stóp Boga, by złożyć Mu w dani duszę, przepełnioną szczęściem najwyższym, miłością odwzajemnioną i już uznaną.

Ile ona przeżyła wątpliwości w ostatnich czasach, ile szalonej rozterki i obaw!

Surowo analizowała swe uczucia dla Waldemara. Będąc niesłychanie delikatną z natury, chciała zbadać gruntownie, jak ona kocha ordynata. Czy jej miłość nie polega głównie na oszołomieniu jego świetnością . . . Czy te wspaniałe ramy, które go otaczają, nie są najwyższym jego czarem? . . . Czy jej własna miłość kobieca, że zdobyła uczucia takiego potentata, nie gra tu jakiej roli? . . . Czy Waldemar w innych warunkach i otoczeniu zająłby równie silnie jej umysł i serce?. . .

Stefcia brnęła coraz dalej w nieznośne zagadnienia, chcąc ze swej uczciwej duszy wydobyć prawdę. Szlachetność i wysoka prawość jej charakteru nakazywała jej to nie dla osobistych względów, ale tyczących się Waldemara i jego przyszłego szczęścia. W jego miłość wierzyła i ufała mu, będąc przekonaną, że kocha ją uczuciem głębokim .Własne szczęście z nim przeczuwała jasno, bojąc się jedynie o to, czy ona mu da podobne. Była to dla niej zagadka tak ważna jak życie; ta myśl przewodniczyła w jej modlitwach, stała się głównym dążeniem jej miłości. Nawet tęskniąc, Stefcia badała siebie, czy

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prezes Mazewski Głównym Mówcą Na Bankiecie Stulecia Trójcowa

Prez. Nixon Nadesłał Depeszę Gratulacyjną Na Ręce Ks. Proboszcza Czaplickiego

Uroczysty obchód stulecia kościoła par. Św. Trójcy rozpoczął się w niedzielę, 17go czerwca, o 10:30 przed południem Mszą św. dziękczynną, którą celebrował J. E. ks. biskup Alfred L. Abramowicz, proboszcz par. Pięciu Braci Męczenników, w asyście: ks. Kazimierza Czaplickiego CSC, proboszcza par. Św. Trójcy; ks. prałata dr Franciszka Olszewskiego, kanclerza Kurii Warszawskiej; ks. Mariana Kaletha, CR, proboszcza kościoła św. Stanisława Kostki; ks. Feliksa Miliskiewicza CR, wikarego kościoła św. Jana Kantego; ks. Hermana Ziemby, OFM., przełożonego z Cedar Lake, Ind.; ks. Stanisława Milewskiego, proboszcza par. Najśw. Serca w Springfield, Ill. Rolę mistrza ceremonii pełnił ks. John A. Rolek, z Archidiecezji Chicagoskiej. Komentator — Tadeusz Krajenta, lektor — Jan Wójcik.

46-osobowym Chórem Jubileuszowym kościoła Św. Trójcy dyrygował Józef Łabuda. W sanktuarium był także obecny ks. Edward Przybylski, emerytowany proboszcz kościoła św. Jakuba.

Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup Abramowicz. Na zewnątrz kościoła honorową straż pełnili członkowie Straży Pożarnej Engine Co., No. 30: porucznik William Minogue; główny mechanik George Schuler, F. F. Edward Floden, F. F. Dennis Karbowski, F. F. Conrad Paicius.

Dary Boże wręczyli biskupowi Abramowiczowi przy ołtarzu: Stefan Rozczynialski z Tow. Św. Imienia Jezus; jeden z najstarszych parafian Trójcowa; Brat Donald Stabrowski, kierownik szkoły średniej Św. Trójcy i Siostra Joseph Marie, CSFN i niższej szkoły.

W procesji popprzedzającej nabożeństwo, udział wzięli akolici, członkowie Stow. Najświętszej Rodziny (Holy Name Society), debiutantki Roku Jubileuszowego w osobach: Debbi Bednarz, Alexandra Brzezińska, Karen Duda, Aurelia Czerwińska, Loretta Jozaites, Mary Mendera, Christine Netzel, Laren Kwiatkowska, Mary Ann Sochacka, Sandra Stefańska oraz członkowie oddziału Lafayette Rycerzy Kolumbia 4-go stopnie i przedstawiciele kleru.

Bankiet Jubileuszowy

Już przed 12-tą w południe gustownie udekorowana jadalnia paraf. Trójcowa została szczelnie wypełniona. Przy pięknie nakrytych stołach nie było wolnego miejsca. Nawet koktajle nie miały wielkiego powodzenia, gdyż każdy spieszył zająć miejsce na sali. O 1-szej Ted Krajenta rozpoczął zapowiadanie honorowych gości, którzy zajęli miejsce przy głównym stole, prowadzeni przez debiutantki stulecia parafii, urocze panienki w tradycyjnych białych sukniach.

Burzliwymi oklaskami i przez powstanie powitano prezesa Mazewskiego z małżonką, Florentyną, biskupa Abramowicza i księdza proboszcza Czaplickiego, obok których przy głównym stole zajęli miejsca: ks. Leon Wojciechowski, CTR;

Ks. Józef Ciecka, CSC; skarbnik ZNP Edward Moskal, brat Donald Stabrowski; ks. John Rolek; Alderman 26 wardy Stanisław Zydło z żoną: senator stanowy Norbert Kosiński, z żoną; klerk powiatu Cook Stanley Kusper, z żoną; Helena Zielińska, prezeska Związku Polek w Ameryce; Zofia Bieshke, wiceprezeska Zjednoczonych Polek w Am.: Józef Osajda, prezes Zjednocz. Polskiego Rzymsko-Katolickiego z małżonką; Walenty Janicki, trustys Dystr. Sanitarnego, prezes Macierzy Polskiej z małżoną; Tadeusz Krajenta, członek Komitetu Obchodu 100-lecia i Komitetu parafii Św. Trójcy, z małżonką; Wiktoria Kolman, członkini Komitetu Obchodu, wiceprezeska Wydz. Kobiet Okr. 13 ZNP, sekretarka Stow. Dobroczynności przy ZN.; Władysław Krawiec, artysta malarz, rysownik Dz. Związkowego; Zygmunt Stefanowicz, redaktor "Narodu Polskiego".

Przy stole umieszczonym naprzeciw głównego, zasiedli: były a obecnie honorowy prezes ZNP Karol Rozmarek z żoną Wandą; wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz; wiceprezes ZNP, Franciszek Prochot; sekretarz ZNP Adolf Pachucki, z żoną Elżbietą;

Dyrektorka ZNP Florentyna Wiatrowska; Józef Foszcz, dyr. asekuracji ZNP; wiceprezeska Wydziału Stanowego Kongresu Polonii, Józefa Rzewska; Józef Sikora, prezes Gminy 120 ZNP i Okr. 33 Rady Polonii; Marilyn Mazewska, córka prezesa; Maria Rogowska, sekretarka wiceprezeski Szymanowicz.

Przy innych stołach obecni byli m. in.: Adela Łagodzińska, była a obecnie honorowa prezeska Związku Polek; dyr. Stanisław Mikołajczyk, Zofia Buczkowska, komisarka Okr. 13 ZNP; b. dyr. ZC Bonawentura Migała z żoną, Janiną, również b. dyrektorką Z.C.; b. senator stanowy Zygmunt Sokolnicki; P. Blikowska, kasjerka Zw. Polek; J. Stroup, sekretarka Zw. Polek; E. Dziewulski, dyr. Społecznej Łączności ZNP, Lidia Pucińska.

Krótkie przemówienie powitalne wygłosił Tadeusz Krajenta, powołując na toastmistrza skarbnika ZNP E. Moskala, po czym odśpiewano hymny narodowe amerykański i polski, a po inwokacji, wygłoszonej przez ks. L. Wojciechowskiego przystąpiono do spożycia smacznego obiadu.

Gratulacje Prezydenta Nixona

Uroczystym momentem było odczytanie przez skarbnika Moskala depeszy z życzeniami z okazji stulecia Trójcowa, jaką nadesłał na ręce ks. proboszcza Czaplickiego Prezydent Nixon. Depesze nadesłali również: Kardynał John Cody i mayor Daley. Wiadomość o depeszy z Białego Domu wywołała żywiołowe oklaski.

Przemówienia

Krótkie, podniosłe przemówienie wygłosił p. Moskal, podkreślając rolę parafii Św. Trójcy w dziejach Polonii i życząc proboszczowi Czaplickiemu dalszej owocnej pracy, poczym oddał głos Wiktorii Kolman, która przemawiała w imieniu parafian kościoła Św. Trójcy.

W pięknej mowie w języku angielskim a później polskim, p. Kolman nawiązała do dziejów parafii, oddając cześć pamięci niezapomnianego proboszcza ks. Sztuczki oraz proboszcza S. Lisewskiego, CSC. Pełnej głębokiej wiary przemówienie p. Kolman było nagrodzone burzą oklasków. List proboszcza Trójcowa, ks. Niemiera, odczytała prezeska Zw. Polek, Helena Zielińska. Zapowiadając p. Zielińską, skarbnik Moskal powiedział, że ks. Niemier został napadnięty przez bandytów w parafii św. Wojciecha w South Bend, Indiana, odniósł poważne obrażenia i nie mógł być obecny ,ale podyktował list z życzeniami, z okazji stulecia kościoła Św. Trójcy.

Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Zapowiedziane przemówienie prezesa Mazewskiego zostało powitane oklaskami i przez powstanie. Prezes wygłosił krótkie przemówienie po angielsku, dla gości, którzy jak zaznaczył nie władają dostatecznie jęz. polskim i dłuższe w jęz. polskim.

Piękne o głębokich akcentach patriotycznych przemówienie prezesa podajemy w dzisiejszym wydaniu.

W zakończeniu prezes wyraził słowa najwyższego uznania Chórowi kościoła Św. Trójcy.

Rezolucja Stanowej Legislatury

Przed wygłoszeniem mowy dziękczynnej przez ks. proboszcza Czaplickiego — toastmistrz E. Moskal zapowiedział senatora stanowego Norberta Kosińskiego. Senator odczytał i wręczył ks. Czaplickiemu rezolucję, wydaną przez 78me Gen. Zgromadzenie Legislatury Stanowej z okazji stulecia parafii Św. Trójcy. Po przemówieniu w jęz. angielskim senator Kosiński zakończył złożeniem życzeń w jęz. polskim.

Odznaczenie Ks. Czaplickiego Złotym Krzyżem Zasługi

W imieniu prezydenta Ostrowskiego, głowy Polskiego Rządu Emigracyjnego w Londynie, reprezentant Rządu dr Juliusz Szygowski wręczył ks. Czaplickiemu dyplom i udekorował go Złotym Krzyżem Zasługi.

Ks. proboszcz Czaplicki ze wzruszeniem i w serdecznych słowach dziękował za odznaczenia i słowa uznania. W przemówieniu swym proboszcz nawiązał do tradycji Trójcowa, poświęcenia i przywiązania parafian, oraz wierności tych, którzy wyprowadzili się w inne strony, a jednak stale przyjeżdżają na nabożeństwa do Trójcowa. Ks. Czaplicki wyraził niezłomną nadzieję, że z czasem nastąpi zmiana na lepsze, a w okolicach otaczających Trójcowo znowu zamieszkają Polacy.

Obecni zgotowali ks. Czaplickiemu owacje i odśpiewano sto lat. W zakończeniu uroczystości debiutantki wręczyły biskupowi Abramowiczowi i ks. Czaplickiemu piękne bukiety czerwonych i białych goździków, a obecni odśpiewali — "Jak szybko mijają chwile" i "God Bless America", przy akompaniamencie orkiestry, która grała także w czasie przyjęcia. Zespół orkiestry: Aleksander Pestrak, Czesław Duszyński i Henryk Świątek. Oklasków nie szczędzono także naszemu skarbnikowi ZNP p. Moskalowi, który doskonale poprowadził program bankietu.

Poniżej podajemy skład Komitetu Obchodu 100-lecia Trójcowa: — ks. proboszcz Kazimierz Czaplicki, przewodniczący; Brat Donald Stabrowski CSC; Siostra Józefa Maria, CSFN; John Urbaszewski, Ted Krajenta, Wiktoria Kolman, Mitchell Tomaszewski, Adela Tomaszewska, Janina Graba i Aleksandra Muleronek.

K. Cz.

Przeprowadzka historycznego domu, liczącego przeszło 200 lat, za pomocą tratwy przez rzekę Piscatugua, w podróży na nowe miejsce w dzielnicy Strawberry Banke, w Portsmouth, New Hampshire. Miasto Portsmouth chroni historyczne swe zabytki, przenosząc je na nowe tereny specjalnie przeznaczone na zachowanie zabytków historycznych.

Federacja Polonii Żąda Uwolnienia Polaków

Wywiezionych w Głąb Rosji

Federacja Polonii Amerykańskiej, prezesem której jest sędzia sądu okręgowego pow. Cook, Edward E. Plusdrak, uchwaliła na zebraniu plenarnym w Chicago, 13 czerwca b.r. rezolucję, przekazaną telegraficznie prezydentowi Nixonowi w związku z wizytą w St. Zjednoczonych premiera Związku Sowieckiego, Leonida Breżniewa.

"Konferencja prezydenta Nixona z przywódcą Rządu Sowieckiego — opiewa rezolucja — budzi nadzieje na zapewnienie pokoju w świecie, a równocześnie wywołuje obawy nadużycia przez Sowiety dobrej woli Rządu St. Zjednoczonych. Wprawdzie Rosja Sowiecka znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji gospodarczej, tym nie mniej imperializm sowiecki rozszerza się w Azji i Europie i sięga Środkowego Wschodu."

Federacja zwraca się do Prez. Nixona, aby podczas konferencji z Breżniewem wysunął następujące żądania:

1) Aby premier sowiecki odrzucił swoją t.zw. "doktrynę Breżniewa", której celem jest podstawowa kontrola Sowietów nad krajami satelickimi;

2) wycofania wojsk sowieckich i oddziałów tajnej policji z satelickich krajów;

3) zwolnienia tysięcy obywateli polskich, uwięzionych w sowieckich obozach pracy na Syberii;

4) spełnienia warunków podpisanego przez Sowiety Paktu Jałtańskiego i udostępnienia, na mocy tego paktu, wolnych wyborów w Polsce, aby Naród Polski mógł bez żadnych przeszkód wybrać swych przywódców i odpowiadający Narodowi ustrój rządu.

Dopóki Breżniew nie zatwierdzi powyższych żądań, wszelkie jego wypowiedzi o światowym pokoju będą uważane przez Federację za próbę wprowadzenia społeczeństwa amerykańskiego w błąd.

Rezolucja, podpisana przez prezesa Federacji, sędziego Plusdraka kończy się życzeniami owocnych obrad. i prośbą zatwierdzenia przez prez. Nixona wysuniętych w rezolucji postulatów.

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ PERUK

$1.00 Za Sztukę
Przy Kupnie 1,000

Exporterzy Mile Widziani

Samuel Kim Co. Ltd.
16 W. 46th Street
NEW YORK, N.Y. 10036
489-8815 (16) Pokój 802

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00. doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opiacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Klub Miasta Dobczyce URZĄDZA PIKNIK

W Niedzielę, 24 Czerwca, 1973 r.
w Ogrodzie Wozniak Casino, pnr. 2530 S. Blue Island, Chicago, Ill.
Początek o Godzinie 2-ej Po Południu
Wszystkich Członków i Sympatyków Klubu
Serdecznie Prosimy o Liczny Udział
Za Komitet:
FRANCISZEK KUDLIK, Prezes Klubu
MARIA GÓRECKA, Sekretarka Prot.

Pomnik Kopernika Będzie Naszą Dumą

CZY ZŁOŻYŁEŚ JUŻ DATEK NA BUDOWĘ POMNIKA?

Przykłady Przyprawiające o Wzruszenie

Wśród ofiarodawców składających datki na pomnik Kopernika, znaleźć można obok zasobnych organizacji oraz jednostek zamożnych, ludzi pracy, ludzi czasami po prostu ubogich, schorowanych znajdujących się na emeryturze. Niekiedy jednakże ofiarność tych jednostek urasta do przykładu godnego naśladowania, ich postawa przyprawia o wzruszenie, warta jest uznania.

Dziś pragniemy w kilku słowach zacytować w telegraficznym skrócie dwa przykłady z tej właśnie dziedziny:

Robotnik firmy Chicago Dryer Company, nowoprzybyły nazwiskiem Alojzy Gorczyński, odpowiadając na apel naszego Komitetu, złożył cały swój tygodniowy zarobek, — przekazując na pomnik Kopernika swój tygodniowy czek w wys. $125.25.

Jak wielka jest to ofiara w porównaniu do zarobków p. Gorczyńskiego, może to ocenić każdy żyjący dziś z pracy rąk, każdy kto wie, jak poważny uszczerbek w budżecie rodzinnym stanowi wyrwanie jednego całego czeku tygodniowego. Zwłaszcza gdy jest się w Stanach niedawno. Nie zawahał się jednak uczynić tego Alojzy Gorczyński, dając przykład godny naśladowania. Nie tylko dla biednych, ale i dla bogatych, dla których suma $125 stanowi tyle, co kilka centów dla p. Gorczyńskiego.

Drugi przykład: żyjący z emerytury (Social Security) starszy wiekiem i chorowity Polak, otrzymujący — $167 miesięcznie, — poprosił swego lekarza o wyasygnowanie w jego imieniu na pomnik Kopernika sumy $100. Dług ten zobowiązał się emeryt zwracać stopniowo, po dziesięć dolarów miesięcznie. Lekarz wahał się początkowo,— później jednak złożył w imieniu swego pacjenta sto dolarów na pomnik.

Prawdę mówiąc nie liczył zbytnio na zwrot pożyczonej sumy. Lecz zawiódł się tutaj. Emeryt wywiązał się bowiem ze swego zobowiązania; dokładnie co miesiąc przynosi lekarzowi swoje $10, zaoszczędzone przypuszczalnie dużym wysiłkiem na czymś innym. W chwili obecnej już nie wiele pozostało do spłacenia.

Przykłady te choć wzruszające w swej ofiarności, należą niestety do odosobnionych. — Oczywiście nie można wymagać tak dalece posuniętej ofiarności. Można natomiast oczekiwać od zdrowych, przeciętnie albo i lepiej zarabiających Amerykanów polskiego pochodzenia oraz najnowszych przybyszów z Polski, — datków pieniężnych na pomnik — współmiernych do ich zarobków i możliwości finansowych. 10, 20 lub 30 dolarów nie powinno stanowić w takich wypadkach poważniejszego uszczerbku.

Przypominamy wszystkie donacje kwitowane będą stopniowo (nie możemy wszystkich naraz) na łamach Dziennika w tej rubryce.

Gdzie Należy Składać Donacje Na Pomnik Kopernika w Chicago

Donacje na budowę pomnika Mikołaja Kopernika — przed Planetarium w Chicago, można i należy składać w punktach następujących:

w biurze Copernicus Foundation przy Wydz. Stan. Kongresu PA pnr 2952 Milwaukee Ave., 60618;

u p. Józefy Rzewskiej w Bibliotece ZNP, 1520 W. Division St. — 60622;

u pp. Migała — Europe Travel, 5356 W. Belmont Ave.;

w kole Nr 31 SPK pnr 2914 W .North Ave. — 60647, ale tylko w czasie od 7 do godz. 10 wiecz.;

u p. Ireny Bator — Pol-Center pnr 1250 Milwaukee Ave.;

u p. Wandy Harcaj—"Warta" pnr 1123 N. Damen Ave.

u p. Karoliny Zaleskiej w Noble Beauty Salon, 1325 N. Ashland Ave.;

u pp. Al. Kapliński, Downtown Travel Center, 30 Washington Str.

Za złożone donacje ofiarodawcy otrzymają numerowane, rejestrowane i kontrolowane pokwitowania. W takie też pokwitowania jest zaopatrzonych wiele bezinteresownych osób, przeważnie pracowników społecznych upoważnionych do Zbiórki, na ręce których można również składać donacje na pomnik M. Koperinika.

Wszelkich informacji w powyższej sprawie udzieli Stanisław Derwiński, nr tel. 622-4587. Można z nim również omówić sprawę zbiórki — na pomnik M. Kopernika w Chicago.

Dziś zamieszczamy czwartą z kolei listę ofiarodawców na pomnik Kopernika:

Kasperski W. S.	$15.00
Kłoda Rozalia i Syn	10.00
Kondella Mr. Mrs. Edw.	10.00
Kostecki Dr Adam C.	25.00
Kucharska Maria	5.00
Libera Paul	5.00
Michałowska Sophia	5.00
Michalski Janusz	3.00
Mieleszuk Jan	10.00
Mucha Theo.	15.00
Olearczyk Wacław M.	10.00
Orzeł-Orlicz H. i C.	20.00
Pietruszka Stephanie	10.00
Polish Refuge Soc. f Schenectady, N. Y.	5.00
Porębski Joseph	5.00
Rakoczy S. Catherine	10.00
Renn Chester S.	10.00
Rozenek Mrs. Sophie	40.00

Zawiadomienie Pol.-Am. Funduszu Stypendialnego

Zarząd Polsko - Amerykańskiego Funduszu Stypendialnego (prezeska Helena Wajda) zawiadamia, że zebranie dyskusyjne odbędzie się w piątek, 22 czerwca w lokalu Polonia Travel Agency (Polish Import Store) pnr. 2539 N. Kedzie ul., na parterze. Początek o godzinie 7:30.

Głównym tematem dyskusji będą plany na rok bieżący 1973 i wręczenia nagrody "Women of the Year."

Dokładnych informacji można zasięgnąć telefonując po 6-ej wieczorem, pnr. 869-2074. Polski Fundusz Stypendialny mieści się pnr. 342 N. Ridge Ave., Evanston, Illinois 60202.

Zebranie Delegatów Wydziału KPA

Miesięczne zebranie Delegatów Wydziału Kongresu PA na stan Illinois odbędzie się w środę, 20 czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w domu Wydziału 1838 W. Division St.

Głównym tematem zebrania będzie sprawa akcji zbiórki funduszy na pokrycie kosztów pomnika Kopernika. Jak już informowała prasa, uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi w połowie października. Pomnik stanie w reprezentacyjnym miejscu, — naprzeciwko Adler Planetarium. Dla nas i dla przyszłych pokoleń Amerykanów polskiego pochodzenia będzie on symbolem naszej dumy narodowej.

Apelujemy więc o liczny udział w zebraniu w środę 20 czerwca.

Delegatki i Delegaci, którzy na zebranie przybyć nie mogą, ale chcą wziąść czynny udział w akcji zbiórki funduszu pomnika, proszeni są o skontaktowanie się z:

1-szą wiceprezeską Wydz. KPA — Józefą Rzewską, w bibliotece ZNP pnr 1520 West Division, telf. AR 6-0700; codziennie od godz. 8:30 rano do 4:15 po południu.

lub z biurem Wydziału, 2952 Milwaukee Ave., tel. 252-6655, codziennie w godzinach biurowych, a we wtorki dodatkowo od 7-9 wieczorem.

Za zarząd: — I wiceprezesi: Józefa Rzewska i Kazimierz Łukomski.

KRONIKA TRÓJCOWA

Serdeczne Bóg Zapłać!

Serdecznie dziękujemy wszystkim księżom, siostrom, braciom zakonnym, parafianom i przyjaciołom Trójcowa za tak liczne poparcie i uczestnictwo we Mszy św. Dziękczynnej i na Bankiecie Jubileuszowym w dniu Stulecia Trójcowa, w niedzielę, 17 czerwca. Jesteśmy wdzięczni J. E. Biskupowi Alfredowi Abramowiczowi, D.D. za koncelebrowanie Mszy św. i za tak podniosłe kazanie jubileuszowe. Serdeczne dzięki wszystkim za wszelkie poświęcenie i przygotowania do Jubileuszu! Szczególne słowa podzięki naszemu Chórowi Parafii św. Trójcy za piękny śpiew. Także składamy cześć i uznanie Rycerzom Kolumba, ministrantom, pięknym debiutantkom, marszałkom kościelnym, Komitetom Jubileuszowym, towarzystwom i wszystkim którzy swoją obecnością, ofiarą lub pracą przyczynili się do upiększenia naszego obchodu Jubileuszowego. Niech Was Pan Bóg zawsze błogosławi!

Uroczystość Bożego Ciała

W niedzielę 24 czerwca, przypada piękna Uroczystość Bożego Ciała. Zaraz po Mszy św. o 10:30 rano odbędzie się procesja z Przenajśw. Sakramentem z okazji Uroczystości Bożego Ciała.

Stow. św Antoniego

Posiedzenie Stowarzyszenia św. Antoniego odbędzie się w niedzielę, 24 czerwca, zaraz po procesji Bożego Ciała. Będzie podana przekąska. Bilety po $3.00 można nabyć przy drzwiach.

Nabożeństwa

W środę — Nowenna do św. Józefa o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

Zapowiedź

Thomas Vitale, mł. z par. St. William z Antoinette Jadlowski, p. Zap. II i III.

Serdeczne Dzięki

Kolekta na utrzymanie szkoły parafialnej w ostatnią niedzielę przyniosła $543.92. Serdecznie dziękujemy za hojną ofiarę.

"Dollar-A-Month Club"

W niedzielę 1 lipca, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, przypada składanie kopertek na Dollar-A-Month Club" za pomocą których parafianie pomagają w umorzeniu długu ciążącego na parafii.

Ministranci

Rycerzami Ołtarza są ministranci. Dla chłopca jest to wielki zaszczyt usługiwać przy ołtarzu podczas nabożeństwa. Prosimy aby nasi ministranci nadal służyli wiernie w czasie okresu letniego.

Dobry Przykład Na Stulecie

W tych dniach następujące osoby złożyły ofiary z okazji Stulecia Parafii św. Trócy: W imieniu świętej pamięci Jana S. Węgrzyn $100; Julius i Helena Kosobucki $100; Franciszka Wawrzyniak $100; Walenty i Anna Osetek $100; Harry, Helen i Tom Zefeldt $50; Józef i Elżbieta Potoniec $25; Maria Kolodzińska $25; rodzina Jaworskich $25. Serdeczne Bóg zapłać za Wasza dobroć i tak hojne ofiary.

Kwiaty Na Stulecie

Następujące osoby złożyły dobrowolne ofiary na kwiaty aby upiększyć kościół i ołtarz w czasie Stulecia naszej parafii: Julia Batenich $30; Julius i Helen Kosubcki $10; Zofia Szaflarska $10; Józef i Anna Górski $10; Harry i Helena Zefeldt $5; Józefa Miskiewicz $5; Zofia Kochan $5; Jan i Florence Rydziński $5; Józef i Elżbieta Potoniec $5. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać!

Zjazd Tercjarski

Wycieczka na Zjazd Tercjarski Trzeciego Zakonu do Burlington, Wisconsin w niedzielę, 29 lipca. Wyjazd z placówki przy kościele św. Trójcy punktualnie o 7:30 rano. Msza św. w Burlington o godz. 10:00 rano. Cena przejazdu $4.50 od osoby.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8:50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Inflacja

Od 70 lat trwa z krótkimi przerwami inflacja w Stanach Zjednoczonych. Jest ona umiarkowana i powolna. W jej wyniku trzeba dziś zapłacić $5, by kupić to, za co w roku 1900 płacono $1. Tempo inflacji znacznie przyspieszyło się w czasie I wojny światowej, poczem zaczął się proces odwrotny — deflacja w latach 1929-1933 w czasie wielkiej depresji, gdy ceny i płace spadły. Inflacja ponownie przybrała na szybkości w czasie II wojny światowej, wojny koreańskiej i wojny wietnamskiej. Ale proces inflacyjny utrzymał się także, gdy ustał nacisk tej ostatniej wojny. Łagodna recesja w latach 1969-1970 miała minimalny wpływ na zahamowanie inflacji. Kontrola wprowadzona w roku 1972 zwolniła tempo inflacji, ale po złagodzeniu kontroli z początkiem b.r. uderzyła najsilniejsza fala inflacji od czasów wojny koreańskiej. Ostatnia zwyżka cen nasuwa wątpliwości, czy inflacja u nas w ogóle da się opanować.

Trzeba tu podkreślić, że współczesny Amerykanin nie zna z własnego doświadczenia ostrej i niekontrolowanej inflacji. Ostatni raz wystąpiła ona w Stanach Zjednoczonych w związku z wojną domową. W maju 1864 płacono za parę trzewików $125, za baryłkę mąki $275, za funt bekonu $9, za parę kurcząt $30, za buszel ziemniaków $25, za funt masła $15.

Podobną, jeszcze gwałtowniejszą inflację przeżyła Francja w czasie rewolucji, a także Polska po 5 wojnie światowej, kiedy n.p. ostatnia rata spłaty pożyczki bankowej na kupno domu miała wartość — paczki zapałek. Ale zdaje się najostrzejsza inflacja nawiedziła Niemcy po I wojnie światowej. O ile w roku 1914 obieg banknotów w Niemczech wynosił 2 miliardy marek (2 z 9 zerami), o tyle w roku 1923 w obiegu było 500 kwintylionów marek (5 z 20 zerami). Dla zaoszczędzenia papieru z końcem tego okresu, a przed wprowadzeniem ustabilizowanej marki rentowej, drukowano banknoty tylko w odcinkach bilionowych i trylionowych, a pensje wypłacano codziennie, nawet parę razy dziennie, bo pieniądz tracił znaczną część swej wartości już w ciągu kilku godzin.

Nasza inflacja jest — jak wspomnieliśmy — umiarkowana i powolna. Niektórzy ekonomiści twierdzą, że jest ona zjawiskiem pozytywnym, bo działa pobudzająco na przemysł i handel. Stąd twierdzenie, że większe inflacje są możliwe tylko za zgodą lub czynnym poparciem rządu.

Może jest to za ryzykowne twierdzenie, ale nie ulega wątpliwości, że na rzecz inflacji działają u nas poważne siły. Inflacja leży w interesie wszystkich dłużników, a więc tych, którzy spłacają pożyczki lub inne zobowiązania finansowe, łącznie z rządem federalnym, na którym ciąży olbrzymi dług, a ten dług zmniejsza się w miarę, jak dolar traci na wartości. Natomiast inflacja godzi we wszystkich wierzycieli, a więc tych, którzy powierzyli bankom swe oszczędności, lub którzy ubezpieczyli się na życie, ale choć liczba tych ludzi idzie w miliony, ich wpływy są mniejsze, niż wielkiej finansjery.

Inflacja, jeśli nie ulegnie zahamowaniu, musi po latach lub dziesiątkach lat dojść do punktu martwego, a więc konkretnie do momentu, w którym dalszy spadek dolara będzie już niemożliwy. Co wówczas? Zgodnie z historią europejskich inflacji wówczas centy znikną z obiegu jako bezwartościowe, ich miejsce zajmą dolary (czyli n.p. znaczek na list krajowy kosztować będzie $8), a właściwą walutą stanie się jakaś nowa jednostka. W Polsce po bankructwie marek był to złoty polski, u nas może być jakiś nixon, równy stu dolarom.

Tajemnica Zaginionych

Zawieszenie broni w Wietnamie, podpisane 27 stycznia b.r., przewidywało, iż dowództwo wojsk komunistycznych dostarczy nazwisk jeńców komunistycznych, którzy zmarli, i ułatwi odszukanie zwłok, wzgl. wyda tych, którzy prowadzeni są w rejestrach jako zaginieni, ale żyją.

Nic z tego nie wyszło. A tymczasem rodziny zaginionych naciskają na rząd U.S., by stwierdził, co się z nimi stało, czy żyją czy też zmarli. 3 b.m. setki osób z rodzin zaginionych demonstrowało w milczeniu przy pomniku Lincolna w Washingtonie, by zwrócić uwagę na tę tragiczną sprawę.

Po czterech miesiącach od zawieszenia broni można stwierdzić następujące fakty: Z komunikatów Półn. Wietnamu wiadomo, że pewni żołnierze U. S. dostali się do niewoli i ani nie wrócili, ani nie uznano ich za zmarłych. Po prostu "wypadli z rachunku". Czerwony Krzyż nie otrzymał zezwolenia na zwiedzenie miejsc, w których trzymani byli jeńcy amerykańscy. Komuniści twierdzą, że 55 jeńców zmarło w niewoli, ale nie wydali ich zwłok. Nic wreszcie nie wiadomo o 300 Amerykanach, którzy zaginęli w Laosie.

Rodziny zaginionych podejrzewają, że niektórzy z zaginionych trzymani są w Półn. Wietnamie i Laosie w charakterze zakładników do przyszłych rokowań ze Stanami Zjednoczonymi. Tę samą taktykę stosowali komuniści wobec Francuzów, gdy ci w roku 1954 musieli wycofać się z Indochin. Zatrzymano wówczas kilkuset jeńców, których zwalniano dopiero po miesiącach a nawet latach.

Są bezsporne dane, że co najmniej 53 zaginionych dostało się do niewoli z życiem. Świadczą o tym fotografie, podawane w prasie komunistycznej. Ale ludzie ci nigdy nie figurowali w spisach Hanoi, — zniknęli bez śladu.

W Syjamie koło granicy Laosu znajduje się specjalna grupa amerykańska, złożona ze 175 wojskowych i cywilnych specjalistów, z listami 1284 zaginionych żołnierzy i wszelkiemi szczegółami, umożliwiającymi rozpoznanie zwłok, jak odciski palców, filmy z prześwietleń zębów, opis ongiś złamanych kości, oraz z dokładnym określeniem miejsca, w którym strącony został samolot. Zaangażowano setki lokalnych przewodników i poczyniono przygotowania do ekshumacji zwłok. Ale pozwolono im tylko na dwie krótkie wizyty w Hanoi, gdzie im pokazano 3, a za drugim razem 21 grobów, nie pozwalając na zbadanie i ekshumację zwłok. Na poszukiwania w innych miejscach Północnego Wietnamu nie pozwolono. Również nie pozwolono na poszukiwania na obszarach Połud. Wietnamu, zajętych przez komunistów. To samo w Kambodży.

Władze amerykańskie przypuszczają, że część jeńców zmarła w niewoli skutkiem braku pomocy lekarskiej lub tortur. A także, że niejeden pilot, schwytany gdzieś w terenie, został odfotografowany do celów propagandowych, a następnie zabity.

W tej chwili wywierany jest pełny nacisk na władze komunistyczne, by pozwoliły na przeszukanie miejsc, w których spadły samoloty, i na wyznaczenie nagród dla mieszkańców, którzy udzielą informacji. Czy i jaki to odniesie skutek — nie wie nikt.

To i Owo

Od lat uczeni chemicy głowili się nad zużytkowaniem starych opon samochodowych. Obecnie wykryto, że zmielone na proszek opony są bardzo dobrym nawozem dla niektórych roślin. Piasek lotny, na którym dotąd nic nie rosło, zmieszany ze sproszkowanymi oponami wydaje dobry plon grochu. Groch, wyhodowany na piasku z gumą nie jest zupełnie szkodliwy dla ludzi i zwierząt.

* * *

W Brzegu na Opolszczyźnie uruchomiono produkcję gumy do żucia na licencji japońskiej. Nad montażem i produkcją czuwali dwaj specjaliści japońscy.

Jak się okazuje, nikt w Polsce nie przejmuje się wprowadzonymi od 1 stycznia br. kodami pocztowymi, to jest zastępowaniem lub uzupełnianiem adresów na listach i przesyłkach odpowiednimi numerami — czymś w rodzaju naszego ZIPu. Nie stosują się do nowych wymogów nawet urzędy i instytucje państwowe.

* * *

W Grenlandii — krainie wiecznego lodu, wielkim powodzeniem cieszą się angielskie lody. Około 50,000 mieszkańców Grenlandii skonsumowało w ciągu jednego roku około 250,000 porcji lodów sprowadzonych z Anglii. Nawet w dniach trzy miesięcznej nocy polarnej konsumcja lodów nie spada.

LUDZIE PISZĄ:

Wspaniała Rutyna

DZIENNIK POLSKI, Detroit. — Stacja przestrzenna Skylab działa i funkcjonuje w pełni do tego stopnia, że obecnie astronauci podają tylko rutynowe sprawozdania, notowane dalekopisami w stacji kontroli w Houston, Texas.

Wielki i fantastyczny projekt był u progu katastrofy, kiedy po doskonałym wyrzucie i umieszczeniu Skylab na wysokości 270 mil nad powierzchnią ziemi okazało się, że nie wszystko działało "jak w zegarku". Jakby na zamówienie pojawiły się największe trudności, grożące zaniechaniem całego projektu. Ale władze NASA jak i astronauci: Conrad, Kerwin oraz Weitz nie chcieli łatwo rezygnować bez próby sprostania wyzwaniu, jakie okoliczności i nieprzewidziane wypadki im rzuciły.

Oderwanie części izolacji aluminiowej spowodowało przegrzanie wnętrza stacji przestrzennej, ale to jeszcze nie wszystko. Ważniejsze było to, że nie rozwinęły się skrzydła, których zadaniem było dostarczać energii dla operowania przez specjalne komórkowe baterie elektryczne, czerpiące siłę ze słonecznych promieni.

Na zerwany częściowo pancerz ochronny znaleziono wyjście w postaci prowizorycznego parasola. Okazał się w pełni wystarczający. Trudniejszym natomiast zadaniem było zwolnienie skrzydeł ze stanu stagnacji, by mogły się rozwinąć i funkcjonować zgodnie z przewidzianym programem.

Szukano różnego rodzaju sposobu rozwiązania tego problemu przy pomocy narzędzi, jakie były do dyspozycji astronautów już w stacji przestrzennej. Niebezpieczeństwo kryło się w nagłym, niespodziewanym rozwinięciu się skrzydeł, które po prostu mogły zabić Conrada i Kerwina, zajmującymi się naprawą na zewnątrz Skylab.

Jak w całym programie przestrzennym, tak i teraz zrewidowano całość operacji i funkcji Skylab. Astronauci nie poddawali się łatwo i w blisko pięciu godzinach osiągnęli rzecz wprost niemożliwą. Skrzydła się rozwinęły i nareszcie przystąpiono do "rutyny" misji, jaka miała trwać 28 dni, a mogła skończyć się każdej prawie chwili.

I teraz inne "problemy" mają astronauci. Jest to właśnie codzienna rutyna utrzymania Skylab w porządku, sprawdzenie wszelkich instrumentów czy działają zgodnie z swymi odpowiednikami na ziemi i wreszcie wykonanie programu na dany dzień.

Skylab jest olbrzymem, największym, jaki znalazł się w przestrzeni nadziemskiej. Ma wielkie kwatery mieszkalne oraz siłownię i urządzenia, konieczne do normalnego życia i funkcjonowania stacji przestrzennej. Rutyna, to praca astronautów w "normalnym przestrzennym życiu", w którym muszą nie tylko wykonać pewne zadania ale także przygotować sobie jedzenie, sprzątnąć "mieszkanie" i znaleźć też nieco czasu na odpoczynek. A wszystko w bezwładzie istniejącym z braku przyciągania ziemskiego. Okazuje się, że poważnym problemem są śmiecie i odpadki, które dosłownie fruwają po całym wnętrzu. Znaleziono i na to sposób: specjalny odkurzacz je zbiera i składa do odpowiedniego przedziału. Biuletyn Skylab na dzień dzisiejszy? Rutyna...

Czas Pracy Sędziów

N.Y. DAILY NEWS. — Zespół ekspertów, dostarczony przez "Economic Development Council", sprawdził w grudniu ub. roku 20 sekcji kryminalnych najwyższego sądu w Manhattanie i ustalił, że sędziowie byli nieobecni przez prawie połowę teoretycznego czasu swej pracy.

Przeciętnie biorąc, na salach sądowych pracowano — przez 3 godziny 21 min. dziennie. Gorszą jeszcze "frekwencję" zanotowano w specjalnych sądach dla spraw handlu narkotykami, bo "urzędowały" one w powolnym tempie przez tylko trzy godziny i dziewięć minut dziennie.

I to są trybunały, o których nam mówiono, że są już przeciążone pracą, a wprost zostaną nią zawalone na skutek ostrzejszego, — niedawno uchwalonego, prawa przeciw handlowi narkotykami. Naszym zdaniem, ogłoszone obecnie cyfry świadczą, że przepowiednie oczekiwanego na skutek tej ustawy chaosu były grubo przesadne.

Wspomniany zespół badawczy przytacza szereg przyczyn tych niedociągnięć, ale uważa za w pierwszym rzędzie odpowiedzialnych samych sędziów, czy to dlatego, że świecą oni osobiście swą nieobecnością czy też, że zaniedbują funkcjonariuszy sądowych, czy inne osoby potrzebne, dla prowadzenia procesów.

Sędzia Edward Dudley, który był administratorem sądu, gdy przeprowadzano te badania argumentuje, że ich rezultaty są zniekształcone, ponieważ nie wzięto pod uwagę czasu, jaki sędziowie spędzają na rozpatrywaniu spraw mniejszej wagi.

Nawet przyjmując tę poprawkę, wydaje się jednak, że sędziowie wyznaczają sobie skandalicznie krótkie godziny pracy w czasach rekordowego natężenia zbrodniczości, gdy sądy są podobno zalane sprawami, a ze wszystkich stron wznoszą się głosy o reformę systemu sądowniczego. Skłonienie sędziów, by poświęcali na swe obowiązki blisko stu procent czasu, — jaki mają pracować, powinno figurować — jako pierwszy punkt jakiegokolwiek programu poprawy.

Stary Zespół

THE NEW YORK TIMES. — Dobierając Melvina Lairda, byłego sekretarza Obrony i długoletniego kongresmana z Wisconsin, jako nowego szefa swego sztabu doradców do spraw wewnętrznych, prezydent Nixon mianował na to stanowisko człowieka o znacznych talentach politycznych i wielkim doświadczeniu — czego wyraźnie brakło Johnowi Ehrlichmanowi, który poprzednio piastował to stanowisko.

Nominacja ta wywołała przychylną — spodziewaną zresztą — reakcję w kongresie i ze strony "aktywistów" partii republikańskiej.

Laird jest inteligentnym konserwatystą, który okazał swą zdolność do elastyczności i rozsądnych pociągnięć. Nie jest łatwo przewidzieć jaki będzie on mieć wpływ na wewnętrzną i gospodarczą politykę administracji. Podobnie jak były sekretarz Skarbu, obecnie, "doraźny" doradca prezydenta, John Connally, Laird dostosowywać będzie prawdopodobnie swe ideologiczne sympatie do posunięć, jakie uzna za konieczne dla odbudowy popularności prezydenta.

Jest nieco zaskakującym, że generał Alexander Haig mianowany tak niedawno zastępcą szefa sztabu Armii, zdecydował się na zakończenie swej kariery, na rzecz objęcia byłego stanowiska H. R. Haldemana, jako kierownika personelu Białego Domu. Zgodnie z prawem i zdrową praktyką konstytucyjną, generał Haig nie miał innego wyboru, jak położyć kres swej dwoistej roli oficera w czynnej służbie i jednocześnie czołowego cywilnego doradcy prezydenta.

Raczej nieoczekiwana była też powzięta przez prezydenta decyzja nie tylko zatrzymania Ronalda Zieglera jako sekretarza prasowego Białego Domu, ale poszerzenia jego zadań. Nieszczęsna jego kariera, szczególnie w ciągu ostatniego roku, gdy stale wydawał on fałszywe, wprowadzające w błąd, oświadczenia na temat sprawy Watergate, — przemawiałyby raczej za jego dymisją niż awansem.

Laird i generał Haig są zdolnymi ludźmi, ale nie reprezentują sobą tego napływu nowych talentów spoza administracji, jaki wielu obserwatorów uważa za zasadniczy warunek odbudowy zaufania publicznego do pociągnięć Białego Domu. Nixon czuje się widocznie wygodnie jedynie w otoczeniu znajomych mu twarzy. W czasie obecnych swych trudności, stoi on uporczywie przy starym swym zespole.

Tadeusz Żenczykowski

Sprawa 19-tu Oficerów

(Ciąg dalszy)

Wyrok był prawomocny. Wymiar kary mógł zmienić tylko akt łaski ze strony Rady Państwa. Dwum skazanym na śmierć — tym, którzy do winy się nie przyznali — komandorom Robertowi Kasperskiemu i Marianowi Wojcieszkowi — Rada Państwa wyrok złagodziła, zamieniając go na karę dożywotniego więzienia. Na śmierć trzech pozostałych oficerów Rada Państwa wyraziła zgodę.

W ówczesnej Radzie Państwa — jak zawsze — przeważającą większość stanowili przywódcy PZPR. Przewodniczącym Rady był członek Politbiura, gen Aleksander Zawadzki, a sekretarzem Rady — późniejszy prokurator generalny Marian Rybicki, który po Październiku niezwykle gwałtownie potępiał mord sądowy 19 oficerów. Wtedy jednak, gdy wyroki zapadły, gdy niewinnych ludzi można było uratować od śmierci, Rada Państwa nie chciała skorzystać z prawa łaski. Brała na swe sumienie ich śmierć. Odpowiedzialność za nią obciąża moralnie przywódców partii. Obciąża w pierwszym rzędzie ówczesnego przewodniczącego Rady Aleksandra Zawadzkiego i jej sekretarza Mariana Rybickiego.

Od chwili ogłoszenia wyroku przez 147 dni i nocy trzej skazani wyczekiwali na śmierć. Każdy krok strażnika, zbliżającego się do drzwi cel, w których siedzieli, mógł oznaczać, że za chwilę pójdą na stracenie.

147 dni i nocy... Nastąpiło to dopiero 16 grudnia 1952 roku. Z ręki kata zginęli: kmdr Stanisław Mieszkowski, kmdr Jerzy Staniewicz, kmdr-por. Zbigniew Prbybyszewski — bohaterscy obrońcy polskiego wybrzeża w kampanii wrześniowej 1939 r.

Ujawnienie i Tuszowanie Zbrodni

W przeszło trzy lata później, w maju 1956 r. w okresie narastającej w Polsce tzw. odwilży politycznej—wdowa po kmdr. Stanisławie Mieszkowskim otrzymała urzędowy list. Prasa na Wybrzeżu opublikowała jego tekst dopiero w parę miesięcy później — już po Październiku. Oto jak brzmi ten dokument z czasów ponurej przeszłości:

"Prokurator Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Warszawa 2. V. 1956.

Obywatelka Anna Mieszkowska... Gdynia.

Zawiadamiam Obywatelkę, że postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 24 kwietnia 1956 roku postępowanie karne w sprawie męża Obywatelki, Mieszkowskiego Stanisława — zostało wznowione. Najwyższy Sąd Wojskowy po ponownym rozpatrzeniu sprawy stwierdził niewinność męża Obywatelki i uchylił wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 lipca 1952 roku Numer SN 14/52, skazujący go na karę śmierci.

Oznacza to całkowitą rehabilitację męża Obywatelki. Prokurator Generalny PRL Marian Rybicki".

Tak, to ten sam Marian Rybicki, który przed czterema laty jako sekretarz Rady Państwa razem z innymi towarzyszami partyjnymi w tej Radzie uważał wyrok śmierci na kmdr. Mieszkowskiego za uzasadniony. Nie chciał zamieniać go na dożywotnie więzienie.

Ileż goryczy musiały wywołać tego rodzaju urzędowe listy wśród rodzin tych, których bezpodstawnie pozbawiono życia. Tzw. rehabilitacje, ogłoszone żyjącym a niesłusznie skazanym, nie mogły wyrównać okrucieństw śledztwa, utraty zdrowia i ciężkich lat więziennych.

Skutki tych lat przybierały dramatyczną formę dla wielu z tych, którzy opuścili mury więzienne. W dwa tygodnie po powrocie do domu zmarł na zawał serca kmdr-por. Wacław Krzywiec. Schorowany kmdr-por. Robert Kasperski borykał się na wolności z kłopotami mieszkaniowymi, z niedostatkiem i trudnościami w zdobyciu pracy. Zgnębiony psychlicznie, chory z wysoką gorączką zemdlał w gdańskim tramwaju i wypadł na ulicę pod koła drugiego wozu. Tylko natychmiastowa amputacja nogi uratowała mu życie.

Tak wyglądały — dziś przez wielu zapomniane, a dla młodszego pokolenia wręcz nieznane — losy siedmiu bohaterskich oficerów Marynarki Wojennej, obrońców wybrzeża w kampanii wrześniowej. Trzech zamordowano w więzieniu. Jeden zmarł już na wolności, ale na skutek przeżyć więziennych. Inny z tych samych powodów został kaleką.

Pamiętają o nich wiernie dawni koledzy marynarze. Ich uczucia wyraził b. zastępca dowódcy kontrtorpedowca "Błyskawica", dowódca kontrtopedowca "Ślązak" i późniejszy zastępca dowódcy krążownika "Conrad" — kmdr Bohdan Wroński—uczestnik walk naszej Marynarki Wojennej pod Dunkierką. Narwikiem, na Atlantyku i w czasie inwazji kontynentu.

Wspomnienie Kmdr. Wrońskiego

"Trudno jest mówić czy pisać o kolegach, którzy przeszli drogę tortur i cierpień w kaźniach Bezpieki — drogę zakończoną wyrokiem śmierci albo dożywotniego więzienia.

Trudno, bo wspomnieniom tym towarzyszą uczucia wywołujące w nas stan emocjonalnego i nerwowego napięcia, na który składa się głęboki żal za nimi i za czasem, w którym żyliśmy razem, oraz trudna do określenia odraza i wstręt do ustroju i systemu, w którym oni żyli i ginęli później..

A połączone to jest z równoczesnym uczuciem potrzeby kary za popełnione na nich zbrodnie, czy nawet tylko zastosowanie zwykłej ludzkiej sprawiedliwości. Dzisiaj mimo upływu lat, który — zdawałoby się — powinien pokryć to wszystko powłoką niepamięci czy zapomnienia — uczucia te są równie głębokie i raniące jak przed laty.

Szczególnie uczucie pewnego rodzaju pokory wobec ich ofiary, pokory tym większej, że powstałej na tle osobistego szczęśliwego zbiegu okoliczności — że to nas minęło. Boć przecież łatwo my mogliśmy być tam — a oni tu. Wszyscy oni byli przecież jednymi z nas.

Wszyscy byli wychowankami szkół polskich.

Stanisław Mieszkowski i Jerzy Staniewicz ukończyli Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej w roku 1927, Marian Wojcieszek — w 1928, Robert Kasperski to promocja 1929 r., Zbigniew Przybyszewski — promocja moja — rok 1930, Wacław Krzywiec — 1931 i Kazimierz Kraszewski — 1932.

We wrześniu 1939 r. Krzywiec i Kraszewski byli porucznikami marynarki, reszta — kapitanami.

Stanowili oni część pokolenia oficerów dostatecznie wyszkolonych i przygotowanych do objęcia średnich stanowisk dowódczych.

Mieszkowski był dowódcą kanonierki "General Haller", Kasperski — trałowca "Żuraw". Wojcieszek był dowódcą dywizjonu art. plot. na Helu. W ramach tego dywizjonu Krzywiec dowodził baterią dział Bofors 40 mm. Przybyszewski był dowódcą baterii nadbrzeżnej im. Heliodora Laskowskiego na Helu, zwanej również "cyplową". Była to w 1939 r. najcięższa nasza bateria na wybrzeżu o kalibrze dział 152 mm. Staniewicz był oficerem Dowództwa Floty, a Kraszewski pilotem w Morskim Dywizjonie Lotniczym w Pucku.

Tak się złożyło, że większość z nich to moja specjalność i konfraternia — artylerzyści: Mieszkowski, Wojcieszek, Przybyszewski, Krzywiec. Kasperski był specjalistą torpedo-minowym, Kraszewski — lotnikiem morskim.

Najbliższym z nich był mi kolega z mojego rocznika Przybyszewski — powszechnie lubiany Zbyszek.

Kiedy powiedziałem, że łatwo mogło się zdarzyć, że my mogliśmy się znaleźć tam, a oni tu — to miałem na myśli tę okoliczność, że o mało co ja nie zostałem dowódcą baterii cyplowej na czas wojny. Przed wojną miałem przydział w Kierownictwie Marynarki Wojennej w Warszawie, ale moim przydziałem mobilizacyjnym był Dywizjon Artylerii Nadbrzeżnej na Helu, w skład którego wchodziła bateria cyplowa. Zostało to zmienione tuż przed wybuchem wojny.

Jako dowódca tej baterii Przybyszewski spisał się dzielnie. Wczesnym rankiem 3 września bateria cyplowa wspierana działami zakotwi-

(Ciąg dalszy jutro)

Dee Organizing New Pro League

8-Team W.B.A. Would Use 100-Must Point System

Denver (UPI) — Johnny Dee, a Denver lawyer, says he is organizing a new professional basketball league — the World Basketball Association — and hopes it will open its first season by next fall.

Dee, former coach at Notre Dame and Alabama and with the Kansas City Steers of the old American Basketball League, said the new league would have eight teams and each squad would be limited to eight players.

"How often do you see the ninth and tenth men on the court, anyhow?" he asked. "Only if the game is a runaway or you have foul problems."

Dee's league will not have to worry about either of those. He plans to eliminate player disqualification for fouls and use a 100-point-must scoring system.

Half-Time at 50

Under the 100-must system half-time comes when one team reaches 50 points and the game is over when one of the squads scores 100.

"Kids grow up playing to some score", he said. "When you're playing on a blacktop you don't keep time. This system will also bring back good defense because you can't just run past the other guys."

He said the W.B.A. would follow Olympic foul rules, taking non-shooting fouls out of bounds, and would have Olympic lanes, which are 3 feet wider at the base than the lanes in the National and American Associations. Dee said he was unsuccessfully tried to buy several existing pro basketball franchises, including the Dallas Chaparrals and Memphis Tams of the A.B.A.

Dee said his main priority was finding a commissioner and then club owners. He said the W.B.A. would need a strong man to lead it, "someone like Kenesaw Mountain Landis."

"We plan to have the commissioner go through the applications and investigate the cities and the people behind the bids," said Dee, "rather than have eight people get together and decide there is going to be a league."

25 Cities Considered

Only four of the 25 cities under consideration for franchises have professional teams now — Oakland and Los Angeles. Dee said each of the towns except Miami already had arenas that seat over 10,000 persons.

Towns which formerly had pro teams that are under consideration are Miami, Cincinnati, St. Louis, Pittsburgh, Fort Wayne, Ind., Syracuse, Minneapolis-St. Paul, Baltimore, New Orleans and Dallas.

Other towns being considered are Mexico City, Hawaii, Montreal, Mobile, Montgomery, Ala., Hartford, Conn., Wichita, Rochester, N.Y., Jacksonville, Fla., Long Beach, Calif., and the tri-cities area of Wisconsin.

Dee said he felt there were plenty of ballplayers to form another league.

"There are 700 colleges playing basketball and each year they graduate at least one good senior," he said.

Chicago Amphitheatre The Home Of Chicago Cougars

Chicago's International Amphitheatre at 43 So. Halsted St. provides an ideal arena for nearly every type of sporting event. The home of the Chicago Cougars seats approximately 9,000. Now, due to the improved seating arrangement, for the 1973-74 season, almost any vantage point will afford an excellent view of the event. For hockey, more than most sports, — the Amphitheatre gives the fan a feeling of involvement in the game and a closeness to the action.

The warmth and friendliness of the Amphitheatre staff will make you feel as though you were one of the family as you enjoy Chicago Cougar hockey.

The Amphitheatre is conveniently located only minutes from Chicago's loop via Dan Ryan Expressway. It is accessible by several routes of public transportation which provide to-the-door service.

Deferred Payment Plan

This year, the Cougars are offering a deferred payment plan for season tickets. $50.00 may be placed as a deposit immediately to reserve your seat selections. Then you will be billed for one-half the total payment on August 1st and again for the balance — on October 1st. No service charge will be added to the ticket price.

If you wish to pay for your season ticket in full, you will receive a 2% discount if payments is made prior to August 1st.

Parking at most sporting events is expensive and inconvenient. Chicago Cougars season ticket holders do not have to be bothered with typical parking problems. Arrangements have been made to provide season ticket holders with special reserved parking right on the premises. A coupon book can be purchased for just $57.00 and is good for all 39 Cougar home games at the Amphitheatre.

In addition to big savings, you are assured of convenient paved parking directly adjacent to the Amphitheatre in a fenced, supervised and fully-illuminated parking facility with space for 5,000 cars.

Learn Right Way To Enter Expressway

Washington (UPI).—There's a right way and a wrong way to enter a high-speed, limited-access highway and the difference could save your life.

The American Automobile Assn. recommends this procedure:

When entering expressways, accelerate as fast as possible to keep pace with the traffic flow; yield to cars already on expressways before you enter, never back up on an expressway — this can cause serious accidents; after leaving an expressway, be sure to adjust your speed downward for other types of highways.

Worlds Apart

The aftermath of South Africa's local version of the Olympic Games did not do much to support that country's claim it was making signal progress in establishing a degree of racial inequality in sport.

A group of white South African athletes issued a statement saying that even though whites and nonwhites had completed against one another at the games there still was "not even an indication of sporting fairness" in the country. And Stan Smith, the American tennis star, in South Africa for a tournament, was reportedly deeply disturbed by the sight of "apartheid at close quarters" after a visit to Johannesburg's black satellite township of Soweto.

Not ordinarily outspoken on political or social matters, Smith said he felt America's Arthur Ashe, the black tennis player who has several times been refused entry to South Africa, had every right to visit that country. But, said Smith. "If he saw what I have seen he would go right out of his mind."

Double Counterattack

And in Japan, not only women but the young—or at any rate, the relatively young—have been put down. The ingenious Japanese are planning to build a new two-course golf club in Ohtawara, a two-hour ride from Tokoyo. It will be called St. Andrews Country Club, and one of the courses, designed with the help of Jack Nicklaus, will be a replica of the Scottish St. Andrews' famous Old Course, even to the bunkers and huge greens. Permission to use the name and to copy the hallowed course was freely granted by St. Andrews, but in appreciation the Japanese have given the Scottish town £50,000 already, will pay another £50,000 this year and thereafter will send an annual stipend of £10,000.

But to the rub: membership, which costs $12,000, is restricted. Women and anyone under 40 cannot join.

Wycieczka Gminy 143 ZNP Na Dzień Młodzieżowy Okr. XII ZNP

Gmina 143 ZNP, jak rok rocznie i w tym roku urządza Wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., na Dzień Młodzieżowy Okręgu 12-go.

Wycieczka ta odbędzie się w niedzielę, 24-go czerwca, — odjazd z pod sali Słowackiego, narożnik 48-ma i So. Paulina ul., punktualnie o godz. 8-ej rano. Uczestnicy wycieczki stanowczo muszą być w autobusie na 15 minut przed odjazdem, gdyż autobus odjeżdża 8-ma punktualnie.

Przejazd w obie strony $3.00 od starszych, a $1.00 od dzieci. Wszystkie rezerwacje muszą być zapłacone najpóźniej do 18-go czerwca.

Rodzice wraz z dziatwą Szkoły jęz. polskiego przy Gminie 143-ej ZNP są proszeni o liczny udział w wycieczce, — kto pojedzie, nie pożałuje. Po rezerwacje można dzwonić do: Przew. Kom. Imprez, p. H. Orawiec, tel. FR 6-5163 lub 778-5735; do skarb. p. M. Gacki, tel. 476-4798 lub do nauczycielki p. A. Bartoszek, tel. 284-2061.

Wszyscy wybieramy się na Dzień Młodzieżowy w niedzielę 24-go czerwca, na świeże powietrze i zasłużony wypoczynek po cało-tygodniowej pracy.

Helena Orawiec —
Przew. Kom. Imprez
Edward A. Bodnicki —
Prezes Gm. 143-ej
Maria L. Szeląg —
Koresp. Gminy

Zebranie Emerytów Polskich 20 Czerwca w Domu Zw. Polek

Zarząd Polsko Am. Rady Emerytów zaprasza wszystkich zainteresowanych na miesięczne zebranie informacyjne, które odbędzie się w najbliższą środę, 20go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w domu Związku Polek pnr. 1309 N. Ashland Avenue. Na porządku obrad są sprawy informacyjne oraz sprawozdania: z konwencji w Washingtonie, oraz z obrad w biurze Mayora.

Po za sprawami organizacyjnymi mamy do omówienia sprawę pikniku, naszej już ustalonej corocznej imprezy. Chcemy waszego poparcia i pomocy. Nasz komitet Pań z wiceprezeską Z. Karwowską urządza uroczysty poczęstunek dla Matek i Ojców, po zakończeniu zebrania.

Prosimy naszych członków o podawanie sekretarzowi zmiany adresu, jak też by rodziny zawiadamiały nasz organizację w razie śmierci naszego członka.

Zarząd prosi wszystkich polskich emerytów o liczny udział w tym zebraniu.

W. Słowik — wiceprezes Rady;
Cz. Bielski — sekretarz Rady.

Zmarł Prof. Jan Dylik

W Łodzi zmarł w wieku lat 68 znany geograf — prof. dr Jan Dylik. Był on członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, członkiem wielu towarzystw naukowych, polskich i zagranicznych, doktorem honoris causa uniwerytetów w Caen i Strasburgu, autorem około 150 książek i publikacji naukowych wydanych w Kraju i za granicą.

Kronika z Bridgeportu

Gmina 80 ZNP Jedzie Na Dzień Młodzieży Okręgu 12 ZNP—Posiedzenia Towarzystw

Okręg 12 ZNP od kilku już lat urządza Dzień Młodzieży swego Okręgu w Obozie w Yorkville, Ill. Tego roku Dzień Młodzieżowy odbędzie się już w tą niedzielę, 24 czerwca. Gmina 80-ta wysyła tam swoją Drużynę Doboszów i Trębaczy aby uświetnić ten piękny Dzień Młodzieży Okr. 12-go. Dobosze odjadą z przed sali A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul., o godz. 9-ej rano a powrócą o godz. 6-ej wieczorem.

Za Doboszami podąży młodzież i starsi swemi autami, by być obecni na mszy św., która odprawiona zostanie o godz. 12-ej w Kaplicy Obozowej. Jedziemy wszyscy do Obozu Młodzież. w Yorkville, Ill.

Karolina Nawrot Ukończyła Uniwersytet

Bardzo wesoło było 9 czerwca w domu państwa Stanisława i Florentyny Nawrot, zamieszkałych pnr. 2712 W. 42nd St. z powodu zakończenia szkoły DePaul University przez ich córkę Karolinę Nawrot. Rodzina i przyjaciele urządzili jej miłą niespodziankę, na której bawiono się do późna w nocy. Uszczęśliwiona absolwentkę obdarzono upominkami.

Panna Karolina Nawrot jest wnuczką państwa Józefa i Ewy Perliński, którzy wszyscy należą do Grupy 280, Tow. Białego Orła. Panna Karolinka już od 1-go czerwca rozpoczęła pracę, do której się przysposabiała.

* * *

Zaś 11-go czerwca obchodził 44-tą rocznicę urodzin Władysław Perliński, syn Józefa i Ewy Perlińskich, ojciec 4-rech młodych Związkowców.

Zaś 14-go maja państwo Józef i Ewa Perliński obchodzili 49-tą rocznicę pożycia małżeńskiego.

Zebranie Gminy 80 ZNP

Posiedzenie przedwakacyjne Gminy 80-ej ZNP odbędzie się w piątek, 29-go czerwca. Na tym posiedzeniu omówione będą najważniejsze sprawy tyczące się rozwoju, powiększania szeregów naszych Grup oraz wykorzystania czasu wakacyjnego dla spraw ZNP. Po tych dyskusjach nastąpi odroczenie na okres wakacji do ostatniego piątku października.

Należy tu zaznaczyć, że Dobosze i Trębacze nie będą się odraczać na okres letni lekcje odbywać się będą jak zwykle w czwartki. Występować oni będą na wszystkich zaproszonych imprezach i Kom. Młodzieży również czynny będzie, nie mając czasu na odpoczynek i pracować będzie dla dobra różnych organizacji. W sprawach występów telefonować do p. Jędresik, BO 8-9066 po 7-ej wieczorem.

Posiedzenie Tow. Bridgeport 20-go Czerwca

Bardzo ważne posiedzenie Tow. Bridgeport, Gr. 2534 ZNP odbędzie się dzisiaj, w środę, 20-go czerwca, w sali A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd na czele z prezeską p. Heleną Szulczewską prosi członków i członkinie o liczne przybycie na to ważne posiedzenie, na którym omawiane będą sprawy naszego Towarzystwa oraz ZNP. Sekr. finans. jest p. Stefania Studzińska, a kasjerką p. Zofia Witkowska.

Grupa 2534 ZNP obecnie posiada organizatorkę, panią Witkowską. Praca w tej Grupie rozwija się pomyślnie na korzyść ZNP i Towarzystwa.

Apel Do Rodziców

Przypominamy naszym polskim rodzicom, iż w Dzielnicy Bridgeport istnieje Drużyna Doboszów i Trębaczy, którą prowadzi Gmina 80-ta ZNP i ćwiczy dzieci i młodzież, ucząc muzyki na instrumentach. Jest to jedyna polska drużyna, która pozostała w działalności. Takich drużyn było 12, obecnie jest tylko jedna. Drużyna upiększa obchody różnych organizacji.

Obecny sezon jest poświęcony na przygotowanie nowych sił tak, aby Drużyna miała najlepsze siły muzyczne. Z nadchodzącą jesienią pragniemy wyuczyć około 50 dziewcząt i chłopców. Zapisać się można każdego czasu na lekcjach czwartkowych, pnr. 3312 So. Morgan ul., między 7 a 9 wieczorem. Lekcje są bezpłatne, a zgłaszać się należy do Komitetu Młodzieży.

O Nadsyłanie Wiadomości

Wiadomości z Dzielnicy Bridgeport przysyłać należy na adres korespondenta, adresując jak następuje: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Czytelnicy Dzien. Związkowego mogą podać w tych wiadomościach swoją rocznicę ślubu, syna lub córki, wesela, jubileusze lub kroniki żałobne. Każda odpowiednia wiadomość będzie podana w tej kronice bezpłatnie.

Wiadomości z Bridgeportu ukazują się w środy, każdego tygodnia. W kronice tej podawane są przeważnie wiadomości organizacyjne i młodzieżowe. Piszący tę kronikę jest zawsze na usługach tej młodzieży, która bierze udział w organizacji. Pięć lat temu postarał się, iż 39 dzieci i młodzieży spędziło 3 dni na Zlocie Młodzieżowym w Cambridge Sprins, Pa. i 3 dorosłe panie. Poza tem stara się, aby młodzież skupiona w Doboszach i Trębaczach miała ładne mundury i dobre instrumenty.

Sala Do Wynajęcia
NEW NATIONAL
NA BANKIETY, WESELA
lub INNE OKAZJE
Zgłaszać się do:—
DOMU POLSKIEGO
3312 S. Morgan Ulica
Tel. FR 6-4455
Obsługa Grzeczna. — Ceny Przystępne. Parking 35ta i Morgan — Spiegel parking.
Przyjmujemy zamówienia na Obiady po pogrzebie.
Potrawy smaczne, przygotowane przez doświadczoną kucharkę.

DZIAŁ KOBIET

"Łatwe" i podobno twarzowe uczesanie, zalecane przez czołowych fryzjerów amerykańskich.

Trucizny Na Co Dzień

Lekarstwa, które ludzie codziennie pochłaniają i produkty żywnościowe zawierające różne chemikalia powoli zatruwają ludzkość — oświadczyli niedawno uczeni, prowadzący badania w jednym z angielskich uniwersytetów.

Po usłyszeniu tego ostrzeżenia przez radio rzucam okiem na półkę, na której domownicy trzymają swoje codziennie zażywane lekarstwa. Na troje domowników jest tu dziesięć różnych pudełek, butelek i tubek: na wzmocnienie, na nerwy, na żołądek, na reumatyzm, na ciśnienie krwi. Nie liczę lekarstw, leżących w pogotowiu: na bezsenność, na ból głowy, na zaziębienie... Uczeni mają rację. Gdyby z tych lekarstw wyciągnąć trujące składniki, a jest wśród nich i strychnina i arszenik, jak czytam na nalepce (oczywiście w jakichś minimalnych dozach), to na pewno mogłoby nas wszystkich zabić.

A tu jeszcze podają w gazecie dalsze wiadomości, pochodzące z tego samego naukowego źródła. Biorę sól do jajka i przypominam sobie, że szczury, którym dla pewnego doświadczenia dawano większe ilości soli, dostały wysokiego ciśnienia i umierały za młodu. Doświadczenie na szczurach, w zastosowaniu do ludzi dowodzi, że podwojenie dozy soli, normalnie spożywanej przez człowieka może, przez podwyższenie jego ciśnienia, skrócić mu życie nawet o trzydzieści lat! Oczywiście dotyczy to ludzi o specjalnej dyspozycji fizycznej i w określonym wieku.

Okazuje się, że bardzo dużo naturalnych produktów, jeśli przyjmowane są w nadmiarze i przez dłuższy okres czasu, może mieć trujące właściwości. Należy do nich cukier, któremu profesor Judkin z uniwersytetu londyńskiego przypisuje główną winę za wywołanie chorób arterii i serca. Według jego teorii nie tłuszcz, jak dotąd przypuszczano, ale właśnie cukier, spożywany w wielkich ilościach w zamożnych krajach, przyczynia się do zawału serca.

Cukier i sól wywołują złe skutki po dłuższym czasie. Natomiast niewinne zdawałoby się ziemniaki zawierają trującą substancję o nazwie solanina. W zwyczajnych ziemniakach jest jej 0,01 procent — ale w niektórych gatunkach nowych ziemniaków aż 5 procent, wystarczająco do wywołania zatrucia, jakie od czasu do czasu przybiera formę małej epidemii.

Gdyby szpinak i rabarbar były sztucznymi produktami a nie naturalnymi, nigdy nie znalazłby się w sprzedaży, jako niebezpieczne dla zdrowia, zawierają bowiem sporą ilość (czasem ponad 1 proc.) trującego kwasu szczawiowego, który w czystym roztworze może za pomocą dozy nie większej niż 1 uncja zabić człowieka. Jedna trzecia uncji czystej kofeiny, tej samej, która znajduje się w kawie i herbacie, może też być dozą śmiertelną, a 0,1 uncji może spowodować delirium. Ma ona zresztą inne niebezpieczne skutki, bo zakłóca równowagę chromosomów ,co może z kolei wpłynąć na zmiany genetyczne w człowieku.

Liczne produkty naturalne zawierają cyjanek — wśród nich na pierwszym miejscu migdały. Z ćwierci funta migdałów można wyciągnąć ilość kwasu pruskiego wystarczającego do zabicia paru ludzi. Gałka muszkatołowa zawiera niebezpieczną truciznę zwaną "miristicyna". Znany jest wypadek młodej Szwedki, która po zjedzeniu uncji gałki muszkatołowej spała przez 40 godzin i potem przez dłuższy czas miała koszmary i źle widziała.

Dowiedziawszy się tego wszystkiego o naturalnych produktach, których nigdy nie podejrzewaliśmy o trujące tendencje, nie widzę powodu, żeby martwić się o skład produktów sztucznych — bo czymże gorszym mogą grozić? Nawet jeśli zawierają takie składniki, jak wymienione na pudełku z proszkiem do zrobienia ciasta o nazwie: "anielski przysmak". Poza cukrem sztucznym barwnikiem i sztucznym zapachem, znalazły się w niej: krochmal, soda, kazeina, utleniony olej roślinny, fosfat, letecyna, glykol propelynowy i monopalmitat. Jeśli to jest "przysmak aniołów", to czego żądać od naszego codziennego ziemskiego pożywienia?

H. G. K.
(Tydzień Polski — Londyn).

Czego Potrzebują Rośliny 'Pokojowe'

Do dobrego rozwoju rośliny potrzebują: światła, powietrza, ciepła, wilgoci, czystości i pożywienia z gleby.

Różne rośliny mają jednak różne potrzeby. Znajomość geograficznego pochodzenia roślin ogromnie ułatwia orientację. Na przykład rośliny pochodzące z pustyń, jak kaktusy, aloesy, agawy i inne oraz te, które w naturalnych warunkach musiały się do suszy przyzwyczaić, jak rozchodniki itp. — nie lubią silnego podlewania, ale wymagają dużo słońca, światła i ciepła.

Do roślin potrzebujących ciepła, wilgoci i zacienionego miejsca należą przeważnie rośliny pochodzące z ciemnych lasów tropikalnych i podzwrotnikowych, jak: trzykrotki, begonie, araukarie, aspidistry, czyli tzw. "żelazne liście", filodendrony, winobluszcze, paprotki i inne.

Chłodu i oświetlonego okna wymagają takie rośliny podzwrotnikowe, jak: drzewka cytrusowe, fuksje, pelargonie, azalie i inne.

Wszystkie rośliny trzeba od czasu do czasu obracać ku światłu, by nie rosły krzywo. Czasem w pokoju po stronie południowej promienie słoneczne tak mocno grzeją, że mogą szkodzić roślinom nawet najbardziej lubiącym słońce. Wtedy wystarczy na szybę nasunąć przezroczystą zasłonkę lub osłonić szybę białą bibułką.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

PROGRAMY RADIOWE JANA CAPUTY
W NIEDZIELE
WJOB — 1230 KC
(Hammond, Ind.)
1:30 do 2:00 po poł.

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00 - 9:00 rano
— i —
2:00 - 3:00 po południu
oraz
Sobota
8:00 - 9:00 rano
1:00 - 2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00—4:30 po południu
Sobota 12:00—12:30
Niedziela 10 rano - 1 po poł.
Niedziela 3:00—3:30 po poł.
Stacja WYLO — 540 KC
CHET GULINSKI
dyrektor programów
Oficjalne Święta
11:00—12:00 w południe
Stacja WTAQ — 1300 KC
CHET GULINSKI
TV SHOW
Sobota 5—6 wieczorem
Kanał 26

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY, Kierow.

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
Adam Grzegorzewski
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Wyścig z Przyczepami

W Wielkiej Brytanii odbył się pierwszy wyścig samochodów z przyczepami campingowymi na dystansie 1.100 km. Imprezę zorganizowano na torze w obwodzie zamkniętym. Przed wyścigiem sceptycy twierdzili, że już po pierwszym okrążeniu tor pokryje się szczątkami przyczep, że będzie sporo kraks. Tymczasem zaledwie jeden samochód miał wypadek na zakręcie, mimo że przeciętna prędkość wyścigu wynosiła 93 km na godzinę. Wystartowało 99 załóg — wyścig ukończyło 76. Zwyciężył Tony Patfield na samochodzie "Ford Capri".

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Franciszka Sanders

(z domu Stopka; żona ś. p. Tomasza; matka ś. p. Franciszka)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17-go czerwca 1973 r., o godzinie 10:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave. do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza Św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela, córka; **Jan Mongan,** zięć; **Józef (Franciszka), Ludwik (Julia), Antoni (Maria) i Cecylia,** synowie i synowe; **Ludwik** i **Franciszek Stopka,** bracia; (bracia i siostry w Polsce);13 wnucząt, 7 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Baran.
Telefon NA 2-1488.

19-20.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Eugenia Supinska

(z domu Lipska)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramenmtami, dnia 19go czerwca, 1973 roku, o godzinie 11:37 przed południem, w średnim wieku.

Obrządki liturgiczne odbędą się w czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2955 W. 25th Street (narożnik Sacramento), do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław, mąż; **Łucjan (Sandra), Jarek i Maria,** synowie, córka i synowa; 4 wnucząt; **Zofia Ploszkiewicz i Stanisława Lipska,** siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Palacz, telefon 247-0100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Eugenia Supinska

(z domu Lipska)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19go czerwca, 1973 roku, o godzinie 11:37 przed południem, w średnim wieku.

Obrządki liturgiczne odbędą się w czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2955 W. 25th Street (narożnik Sacramento), do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław, mąż; **Łucjan (Sandra), Jarek i Maria,** synowie, córka i synowa; 4 wnucząt; **Zofia Ploszkiewicz i Stanisława Lipska,** siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Palacz, telefon 247-0100.

"Mafia Pruska"

— Ważniejszy Problem Niż Watergate

Korespondent dziennika "The Christian Science Monitor" Godfrey Sperling zdaje się uważać — choć tego wyraźnie nie mówi, czy nie chce powiedzieć — że "styl operacyjny" personelu Białego Domu (t.zw. "niemieckiej" czy "pruskiej mafii", albo "muru berlińskiego" wokół prezydenta) wywoływał tak wielkie niezadowolenie, że do kryzysu musiałoby dojść nawet bez skandalu Watergate.

Są to, oczywiście daleko idące wnioski z ostrożnego raczej artykułu, ale korespondent zbywać się zdaje, jako wtórną, kwestię zaangażowania się czołowych funkcjonariuszy Białego Domu w aferę Watergate, stwierdzając, że jest to problem przyszłości i "ustalenia istotnych faktów".

Ważniejsze jest, że ci sami urzędnicy oskarżani obecnie o zamieszanie się w aferę Watergate, "robili piekło z życia" dla wielu czołowych ludzi Nixona. Wśród tych, których spotykał ten ciężki los ze strony "pruskiej mafii", wymienia się takich, wykonujących w swej codziennej działalności instrukcje prezydenta, ludzi jak zastępca prokuratora generalnego Peter Peterson, dyrektor Centralnej Agencji Wywiadu (CIA) Richard Helms, jeden z czołowych doradców gospodarczych Białego Domu Arthur Burns, specjalista od spraw urbanistycznych Pat Moynihan, ekspert od spraw wewnętrznych Bryce Harlow — i nawet doradca prezydenta od spraw bezpieczeństwa państwowego, Henry Kissinger.

"Grzech" ich polegał — "w oczach ciasnej grupy ludzi pracujących bezpośrednio w otoczeniu prezydenta" — na tym, że w mniejszym lub większym stopniu utrzymywali oni stosunki "z nieprzyjacielem".

Wyraźniej mówiąc, jeżeli którykolwiek z tych funkcjonariuszy spotkał się z jakimś liberalnym senatorem lub kongresmanem, albo spożył obiad w towarzystwie dziennikarza z "liberalnej" prasy, oznaczało to kontakty ze znienawidzonymi ludźmi, zmierzającymi do obalenia "naszego" rządu.

"Od tego czasu — stwierdza jeden z czołowych przywódców "proadministracyjnych" — rozpoczynały się dla takich nieostrożnych ludzi "kłopoty z Haldemanem i jego zespołem, który dokładał starań dla odizolowania ich od prezydenta. . . . Oczywiście wysiłki takie były w pewnych wypadkach bardziej skuteczne, niż w innych i np. Kissinger na pewno utrzymał swą pozycję".

Dla większości jednak tych, którzy popadli w niełaskę Haldemana, oznaczało to, że nie mogli spotykać się z prezydentem tak często, jak poprzednio. Niektórzy z nich "wysadzeni" zostali poza ścisłe kółko pracowników Białego Domu, inni w ogóle z administracji. Forsowano w tej podejrzliwej atmosferze koncepcje, że niemożliwym jest utrzymywanie jakichkolwiek stosunków z ludźmi, mającymi inne poglądy, jeżeli chce się być lojalnym wobec prezydenta Nixona.

Atmosfera ta sprzyjać mogła zaangażowaniu się sztabu Białego Domu w aferę Watergate. "W świecie, w którym najważniejsze było osiągnięcie zwycięstwa (wyborczego) łatwo było dojść do przekonania, że stoi się po stronie wszystkiego, co jest czyste i słuszne, podczas gdy druga strona reprezentuje wszystko, co jest brudne i błędne, a nawet nieamerykańskie. . . .

I dlatego też wielu pronixonowskich nominatów przegrało (wybory), ponieważ nie chciało pogodzić się z tym drastycznym dzieleniem na "czarne i białe".

Ta ocena byłych czołowych ludzi administracji Nixona, rozważających jego nominatów wyborczych tylko pod katem kategorycznego kryterium — "albo jest on stuprocentowo z nami, albo przeciw nam" — pochodzi ze zbyt wielu, bliskich Białego Domu, źródeł, aby można ją było zbyć jako nieważną.

Nowy Dziennik

Zebranie Korpusu Pomocniczego Placówki 5 SWAP

W niedzielę, 24 czerwca, o godz. 1-ej po południu odbędzie się posiedzenie Korpusu Pomocniczego Placówki Macierzystej nr. 5 SWAP, w sali zwykłych posiedzeń. Są bardzo ważne sprawy do załatwienia po dwóch miesiącach, — jak również wybory delegatek na Zjazd I-go Okręgu SWAP.

Po posiedzeniu odbędzie się uroczyste przyjęcie na cześć Matek i Ojców i odpowiedni program, na który zapraszamy również członków Placówki nr. 5 z komendantem kol. Miecz. Stermińskim na czele. Prosimy o liczne przybycie tak członkiń jak i kolegów z Placówki.

Przewodniczącą zabaw jest wiceprezeska kol. F. Sowińska, która zawsze nie szczędzi starań, by wszystkich po staropolsku ugościć. Będą także upominki i serdeczne przyjęcie dla wszystkich.

—Michalina Sadowska, prezeska Korpusu; Maria Giebułtowska, sekr. prot.

Zebranie Klubu Polonia Dzielnicy Jefferson Park

Klub Polonia Dzielnicy Jefferson Park odbędzie swoje miesięczne zebranie w niedzielę dnia 24-go czerwca, o godz. 2-ej po południu, w sali kafeterii szkoły św. Konstancji, 5831 W. Strong St.

Ponieważ na tym zebraniu będą omawiane sprawy naszego balu, który się odbędzie 8-go września w sali Handzel Center przy parafii św. Konstancji, uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie na to zebranie. Jak również zapraszamy wszystkich tych, którzy jeszcze nie należą do naszego klubu, by zapisali się, a będą mile widziani. Klub ten istnieje już przeszło pół wieku. Popiera wszystkie sprawy polskie i staje w obronie spraw polskich tak, że Polacy dzielnicy Jefferson Park, którym leżą na sercu sprawy polskie, powinni powiększyć nasze szeregi. A więc do spotkania się na zebraniu klubu.

Stanisław Surówka, prezes; Józef Czarnecki, sekr. prot.; Jan Wróblewski, korespondent.

Zmarł Weteran Wojny z Indianami

Fredrak Fraske, ostatni weteran wojny z Indianami, zmarł w Chicago w swym domu pnr. 3746 N. Spaulding, w wieku 101 lat. Fraske, członek Kompanii Piechoty U. S., jednostka F. 17, został wysłany w 1894 roku do Idaho do stłumienia buntu Indian. Indianie wówczas zaniechali walki, wobec przewagi sił strony przeciwnej.

Fraske mówił, że osobiście nie miał żadnych gwałtownych zatargów z Indianami. Niemiec z pochodzenia, Fraske mieszkał ze swą córką, Lillian. Pracował jako strażnik w fabryce do 88go roku życia i nigdy nie opuścił dnia pracy.

W ubiegłym roku nazwisko najstarszego weterana ukazało się na szpaltach dzienników, gdyż jego córka zwróciła się do Administracji Weterańskiej o pomoc dla ojca. Przyznano mu wówczas emeryturę oraz opiekę lekarską i przydzielono, na kilka godzin dziennie, pielęgniarkę.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Festiwal Młodzieży w Orchestra Hall

Urządza Wydział Kobiet ZPRK w Niedzielę, 3-go Lipca

Wydział Kobiet Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego urządza Festiwal Młodzieży w niedzielę, 8go lipca, w pięknej sali koncertowej Orchestra Hall, 225 So. Michigan ul. Początek o godz. 3-ej po południu.

Dzieci w liczbie 600 z różnych Stanów w Ameryce wystąpią z bogatym programem polskich pieśni i tańców.

ZPRK zwraca się do wszystkich urzędników i członków poszczególnych Towarzystw, Osad i Dystryktów w Zjednoczeniu i do wszystkich Bratnich Organizacji o poparcie tej imprezy, gdyż jesteśmy świadomi, że młodzież jest naszą przyszłością.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do przybycia na popisy młodzieży i dziatwy Zjednoczenia.

W sprawie biletów prosimy zwracać się do przewodniczącej Komitetu Biletów, — R. Oćwieji, 2878 S. Throop, Chicago 60608, Illinois. Telefon: VI 2-1070.

Za Wydział Kobiet ZPRK.: Stanisława M. Nowak, prez. H. E. Kucharska, wiceprez.; Maria Bykowska, sekr.; Regina Oćwieja, skarbnik.

Obywatel US Został Porwany

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

szybę w limuzynie Thompsona, który odmówił otworzenia drzwi, i wywleczono go z auta.

Juan Kurt został uprowadzony przez 3-ch uzbrojonych mężczyzn kiedy udawał się rano autem do pracy. Kurt, zam. na przedmieściu Olivos, zdołał ujechać zaledwie kilka jardów kiedy szosę zablokowała mała ciężarówka. Kurt został zabrany następnie do samochodu ciężarowego na oczach protestujących synów. Od 26-ciu lat mieszkał on z żoną w Argentynie.

Brytyjski byznesman, dyrektor firmy Roberts Finance Co. nadal znajduje się w rękach terrorystów. Los jego nie jest dotychczas znany. Charles Agnew Lockwood został porwany 6-go czerwca. Terroryści zażądali $2 miliony okupu za jego zwolnienie.

Zawarto 4 Umowy Między US i ZSRR

(dokończenie ze str. 1-ej)

skórę, mówiąc że niejednokrotnie spotkał się z tym pytaniem i odpowie na nie ponownie. "Jeśli którykolwiek z was dąży do zepsucia panujących wśród nas obecnie dobrych stosunków, to wyciąga takie niestosowne pytania albo też rozpuszcza pogłoski, że kiedyś w przyszłości nałożymy nowe podatki na tych którzy chcą emigrować z Sowietów" — mówił Breżniew. — Podatek edukacyjny nakładany był na wszystkich którzy chcieli wyjechać z Sowietów — a nie tylko Żydów, ale podatek ten został zniesiony, wobec tego nie powinno to wpłynąć na naruszenie naszych dobrych z wami stosunków. Breżniew dalej twierdził — powołując się na notatki w książce — że 97 procent Żydów którzy wnieśli podanie o wizy w roku 1972, otrzymało takowe, a 99 procent Żydów w pierwszych pięciu miesiącach roku 1972, także otrzymało wizy na wyjazd z Sowietów, bez stawiania im żadnych trudności.

Podchodząc do sen. Jacob Javits (R.-N.Y.) Breżniew pokazał Javitsowi i siedzącym obok niego senatorom, listę zawierającą 738 nazwisk. Z listy tej — jak mówił Breżniew — 258 otrzymało wizy na wyjazd z Sowietów, przed moim wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, 177 nie ma zamiaru wnoszenia podania o wizy i nie chce wyjeżdzać z Sowietów, 30 z nich nie mieszka w Sowietach, a 149 nie otrzymało dotychczas wizy, ze względów bezpieczeństwa, ale aplikacje ich są dalej rozpatrywane. Breżniew z naciskiem podkreślił dalej, że "kwestia Żydowska nie istnieje w ZSRR" — dlatego też nie powinna być używana dla osłabienia zaistniałych wśród nas dobrych stosunków.

Umowy

Prezydent Nixon i Breżniew po trwającym cztery godziny śniadaniu, udali się do Dept. Stanu gdzie nastąpiło formalne podpisanie czterech zawartych umów. Umowy te obejmują wymianę informacji w sprawie transportacji, rolnictwa, oceanografii i wymiany kulturalnej. Zawarte umowy zostały podpisane przez sekr. stanu William P. Rogers oraz sekr. rolnictwa Earl L. Butz i przez sowieckiego ministra spraw zagranicznych Andrei Gromyko. Specjaliści rządu amerykańskiego i sowieckiego pracowali nad przygotowaniem tych umów przez ostatnie kilka miesięcy, a umowy obowiązywać będą na okres pięciu lat. Umowa kulturalna, zawarta po raz pierwszy w roku 1958, została rozszerzona i obowiązywać będzie do roku 1979. Restrykcje nałożone przez Moskwę na artystów i pisarzy sowieckich, obowiązują dalej, gdyż Moskwa nie zgodziła się na żadne koncesje w tym względzie.

Umowa rolnicza, przewiduje wymianę informacji w sprawie mechanizacji farm, hodowli bydła itd., a Amerykanie zobowiązali się dopomóc ZSRR wprowadzeniu najnowszych środków dla zwiększenia produkcji rolnej, przy pomocy sztucznych nawozów itd. Rosjanie natomiast podzielą się z Amerykanami z doświadczeniami przeprowadzonymi z reklamacją nieużytkowanej gleby. W umowie transportacyjnej, Rosjanie mają podzielić się z Amerykanami informacjami jak operować koleje i utrzymać tory kolejowe w dobrym stanie, w klimacie gdzie temperatury utrzymują się przez długi okres czasu poniżej zera. Podobna wymiana informacji ma być zastosowana w innych środkach transportacyjnych.

"Koniec Zimnej Wojny"

Breżniew przemawiając do senatorów, podkreślił silnie, że "jeśli idzie o nas — to stwierdzam, że nastał koniec zimnej wojny."

Wieczorem Nixon i Breżniew odbyli krótką przejażdżkę jachtem Prezydenta po rzece Potomac, a wieczorem wylecieli helikopterem do leśniczówki Prezydenta w Camp David, Md. Obaj wodzowie prowadzić będą dalsze rozmowy w leśniczówce w środę i czwartek, a w piątek wracają do Washingtonu, skąd udadzą się samolotem Prezydenta do letniej rezydencji Nixona w San Clemente, Calif.

D. Kalka Wiceprezesem Filii Liberty Savings

Dennis J. Kalka został mianowany wiceprezesem Wydz. Finansowego Continental sav., filii Liberty Sav. & Loan Association przy Milwaukee i Fullerton. George J. Balcar został mianowany asystentem wiceprezesa i kierownikiem Wydz. Finansowego. Wiadomość powyższą podał Chester W. Śmigiel, prezes $100 mln. Spółki Oszczędnościowo - Pożyczkowej.

Dennis J. Kalka ukończył studia w Walton Business College, otrzymując dyplom bakałarza. Pracował poprzednio jako starszy rewident ksiąg w firmie Ernst & Ernst.

Balcar był od dawna zatrudniony w Liberty Sav. Na nowym stanowisku będzie zarządzającym Continental Sav. mieszczącej się pnr. 6677 N. Lincoln ul. w Lincolnwood, spółki która połączyła się z Liberty w pierwszym miesiącach b. roku.

Z Komisji Nr. 9 Obwód I Zw. Polek

Komisja odbyła swe posiedzenie 25 maja, na którym odbył się Wieczorek dla Matek. Wieczorek ten zaszczyciły swą obecnością Sekretarka Gł. Zarządu Związku Polek p. Julia Strob; Honorowa Prezeska Adela Łagodzińska i Stanowa Prezeska Amelia Szlak. Panie te życzyły Komisji nr 9 wszelkiej pomyślności i prosiły o współpracę ze Związkiem Polek.

Prezeska Komisji p. Klich podziękowała Gościom za przybycie i przyrzekła dalszą wydajną pracę. Dziatwa ze szkółki Komisji recytowała wiersze, śpiewała i grała na trąbkach, za co zebrani obdarzyli ją oklaskami.

Każda z Pań obdarzona została upominkiem. Komitet szkółki podniósł, iż są jeszcze miejsca dla dziatwy w szkółce tańców i śpiewu, kto jest zainteresowany zechce dzwonić na telef. 2-3563.

Przypominamy, iż przedwakacyjne nasze posiedzenie odbędzie się w ten piątek, 22 czerwca. Prosimy Delegatki o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. Komitet Oświaty: Helena Chrzanowska, przewodnicząca; Helena Kubicka, S. Gałązka, Bronisława Kaczewska.

Helena Klich, prezeska; W. Sidor, sekretarka.

★ PRACA ŻEŃSKA ★ PRACA ŻEŃSKA

SECRETARY
BI-LINGUAL—POLISH

Our international construction company is expanding and has an immediate position available for a secretary to one of our key executives.

This is a interesting diversified position, with a variety of duties requiring good secretarial skills and organizational ability. But most important, the individual we are seeking MUST speak, read and write Polish.

Modern offices. Excellent company benefits. Call for appointment:

847-6013
MR. CHESTER CISZEWSKI
THE McKINLEY CO., INC.
2011 W. Pershing Rd.
(Pershing at Damen)
Chicago, Ill. 60609
An Equal Opportunity Employer

Nauka Przepisów Drogowych w Jęz. Polskim

Teoretyczny kurs prawa jazdy w języku polskim jest organizowany przy 320 N. La Salle, pokój 19. Kurs jest bezpłatny i trwa cztery tygodnie. Spotkania, począwszy od czwartku, 21 czerwca, będą odbywać się w wyżej wymienionym lokalu w godzinach od 7:30 do 9:30 wieczorem, raz w tygodniu.

Kurs obejmuje poznanie kodeksu przepisów drogowych w Illinois. Po ukończeniu go z wynikiem pomyślnym uczestnicy otrzymają dokumenty tzw. "Driver's Permit", które upoważniają do praktycznej jazdy autem na ulicach pod warunkiem, iż w samochodzie będzie znajdowała się druga osoba, legitymująca się ważnym dokumentem prawa jazdy.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 20 Czerwca

Tow. Walecznych Polaków, Gr. 1612 ZNP odbędzie swe półroczne posiedzenie dziś, w środę, 20-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem.

Posiedzenie odbędzie się w zwykłej sali u p. Osikowicza "Louis Hall", pnr. 1001 N. Wolcott ave. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkinie o liczne zebranie się, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Józef Mendrek, prezes; Hermina Filipiński, sekr. prot.

Czwart., 21 Czerwca

Tow. Pań Chicago, Grupa 2191 ZNP odbędzie swe ostatnie przed wakacyjne posiedzenie w czwartek, 21 czerwca, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o 12:30 w południe. Będzie zdane sprawozdanie z obiadu wydanego z okazji 50-lecia towarzystwa. Obecność członkiń jest wielce pożądana. — Kazimiera Tabor, prezeska; B. Malinowska — koresp.

Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 ZNP odbędzie regularne posiedzenia w czwartek, 21 czerwca, w sali zwykłych zebrań, o godz. 7:30 wieczorem. Jest wiele ważnych spraw i obecność wszystkich członków jest b. pożądana. Osoby zalegające za swe opłaty do ZNP będą mogli się uiścić na tym posiedzeniu. Sekretarz fin. będzie przed 7-mą wieczorem.

Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Przepisy Drogowe w Evanston

Rada Miejska Evanston uchwaliła jednogłośnie w poniedziałek, zakaz używania na północnym przedmieściu mini-autobusów i sani motorowych (snowmobile). Głosami 15 do 0 uchwalono zakaz używania tych pojazdów w parkach publicznych, na plażach i chodnikach. Kara za przekroczenie przepisów wyniesie $500. Zakaz używania mini-autobusów i sani motorowych na drogach uchwalono poprzednio.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena $5.00

Z przesyłką $5.50
Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Chicago, Ill. 60622
1201 Milwaukee Ave.
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

HOUSEKEEPERS

North Side Rectory needs two Housekeepers. Live-in. Color TV.

- Good Pay
- Blue Cross—Blue Shield
- Pension Plan

Pleasant Surroundings

ST. ITA'S CHURCH
5500 BROADWAY 271-0309

STUDENTS HOUSEWIVES
FULL OR PART TIME

Choose your hours, keypunch operators experienced. Good salary. In Elmhurst area.

Call Mr. Russel Burklow
833-4300

Custom Injection Operators

- 1ST, 2ND, 3RD SHIFTS For Machine Operations
- Permanent Employment
- Full Company Benefits
- Good Working Conditions

Hauser Products Inc.
1757 N. Kimball 384-3737

POTRZEBNA KOBIETA DO SPRZĄTANIA BIUR LEKARSKICH

Dobra zapłata i świadczenia. Płatne wakacje.

Zgłoszenia pnr.
4010 W. Madison St.

RECEPTIONIST for one girl office. Call 276-9500. Mr. Kaufman.

2 PART-TIME WOMEN

To pack candy. 35 years and over. Must speak English. Apply in person.
2 p. m. to 4 p. m. —
Monday to Friday
2406 S. WESTERN

ASSEMBLERS
Experienced assembly.
Light machine work, on musical instrument parts. Steady work. Overtime.
KLUSON MFG. CO.
3830 N. Kilbourn

POTRZEBNA KOBIETA DORYWCZO

Do sprzątania sal bankietowych. 3-4 godziny dziennie,

889-8787

Pytać o ED lub PAUL

FULL - TIME SECRETARY — Fluent in Polish and English. Copernicus Foundation, 252-6655, 10 A.M.-5 P.M.

ALTERATION WOMEN

Experienced on dresses preferable. Full time, permanent. Good salary, benefits and employee merchandise discount.
English not necessary

EVANS
36 S. State St. 5th Floor
Phone FR 2-6500, Ext. 325

POTRZEBA DOŚWIADCZONĄ KUCHARKĘ
Do Polskiej Restauracji
Od godz. 2:00 po poł. do 10:00 wieczorem.
Przybyło's House of White Eagle
6939 Milwaukee Ave.
Tel. 647-0660

Dar Poli Negri

Zbiory Muzeum Teatralnego przy Teatrze Wielkim w Warszawie wzbogaciły się o dar Poli Negri — pantofle i kostium, w którym słynna aktorka występowała w swym ostatnim filmie: "The Moonspinners" ("Księżycowe prządki"), produkcji Walta Disne'ya.

Pola Negri przesłała dar na ręce warszawskiego dziennikarza Zbigniewa K. Rogowskiego, który podczas pobytu w USA podsunął artystce pomysł ofiarowania kostiumu filmowego Muzeum w Teatrze Wielkim, w którym, jak wiadomo — Pola Negri w początkach swej kariery debiutowała jako tancerka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Stefan J. Przybek

Member of Local Union 744

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 18-go czerwca, 1973 roku, o godzinie 8:25 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go czerwca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Aev., do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eleonora (z domu **Knaga**), żona; **Gail,** córka; **Bruno (Estelle),** brat i bratowa; **Laura (Grzegorz) Jellen, Leokadia** i **Adela (Nick) Muryn,** siostry i szwagrowie; bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski, telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Joseph Pazdyka

(mąż śp. Bernice z domu Szramek)

Członek Grupy 1532 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go czerwca 1973 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 czerwca, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego William C. Smith & Sons, pnr. 2500 N. Cicero Ave., do kościoła św. Genowefy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Irma), syn i synowa; **Loretta (Deren) Sohigian,** córka i zięć; **Judith Wrobel, John** i **Gary Sohigian** wnuczka i wnuki; **Adria** i **Amy Wrobel,** prawnuczki; **Casimir Pazdyka,** brat; **Anna Wolek,** siostra wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
William C. Smith & Sons Funeral Home, telefon 237-8070.

★ PRACA ŻEŃSKA

POTRZEBNA KOBIETA

DO WYTWÓRNI ŻYWNOŚCI
DOBRA POCZĄTKOWA ZAPŁATA
Wywiady od 9 rano do 3 po poł.
Od poniedziałku do piątku.

ANN-DE Food Products
2937 N. ELSTON 539-7724

KALIGRAFIA — 427-2541

★ PRACA

• ASSEMBLER

Small job shop needs person qualified to read assembly drawings and have mechanical aptitude.
ALSO
Require person with some glass grinding experience, however will train person interested in same.

- PAID VACATION
- ADVANCEMENT
- BENEFITS, ETC.

Dempsey-Price, Inc.
25 N. Green St., Chicago
Call DON PAGE
421-4587

JANITORIAL
- Full and Part Time
- Days and Evenings

Must speak English
Call John
FI 6-7337
Weekdays After 4 P.M.

CANDY PLANT WORKERS
WOMEN
- Packers

MEN
- Maintenance
- Enrober Operators

APPLY IN PERSON 9-12
855 W. Washington St. 9-12

COUPLE
To Assist Custodian
Appartment & Small Salary
Hours: 8 A.M. to 3 P.M.
Must Speak English
253-6300

- WAITRESS
- COOKS
- BARMAID

Boys 16 or over for concession.
Apply or call
14424 S. Western Posen
371-3922

BREAKFAST COOK
Hours 6 A.M. to 11 A.M.
6 DAYS PER WEEK
$2 PER HOUR
Apply:
MINER-DUNN
12401 So. Ashland
Calumet Park

Praca w Fabryce
DOŚWIADCZENIE NIE POTRZEBNE — PRZESZKOLIMY.
Angielski nie potrzebny. Dobra płaca i świadczenia firmowe. Dzwonić do:
ED ZALEWSKI
829-9660 w ciągu dnia,
384-7551 wieczorami.

BUS DRIVERS
Applications now accepted for 1973-74 school year.
A.M.—P.M. Routes guranteed.
Call now:
WHEATON PUBLIC SCHOOLS
653-0200, Ext. 239

★ MILWAUKEE, WIS.

★ Praca Męska

MILLWRIGHT
Experienced machine repairman, full time, permanent opening, full paid fringe benefits, $5.48½ per hour.
Call AC. 414-276-1992
Milwaukee, Wisc.

★ PRACA ŻEŃSKA

HOUSEKEEPER
For disabled Vietnam veteran. Must be reliable, mature, over 25. Valid Wisconsin driver's license required — nursing background helpful but not necessary. Clean air-conditioned apartment, your own room and young child welcome. 5 day week. References. Call between 8 A.M. - 4 P.M.
Monday - Friday
414—384-2000, Ext. 2360

★ Pomoc Domowa

Housekeeper-Companion
Permanent housekeeper needed for a clean private southside home. Mature woman (or retired couple) to care for partially handicapped lady. Own room, TV, references. More for home than wages. Call
541-5456 425-6613
West Allis, Wisc.

★ PRACA

ALBUM SALES
Milwaukee Area
Men or Women
LEADS! LEADS! LEADS!
414-647-2214 8 A.M. to 5 P.M.

★ Praca Męska

CONSTRUCTION MANAGEMENT
POLAND

- General Superintendent
- Foreman

—Concrete —Electrical
—Erection —Mechanical
—Refrigeration —Controls

International Construction company has openings in these classifications for experienced professionals. Some knowledge of Polish required. Must have experience as a foreman in the United States in one or more of the above trades. Complete benefits program and excellent salary.

847-6013

Please send us the details of your background including salary history in confidence to:—

Chester Ciszewski
McKINLEY CO., INC.
2011 W. Pershing Rd.
Chicago, Ill. 60609
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MAN (General)
PERFORM GENERAL MAINTENANCE WORK IN SMALL PLANT.
- MAINTAIN ELECTRICAL SYSTEMS
- SMALL MACHINES, PLUMBING, ETC.

Work requires a basic knowledge of various trade fundamentals sufficient to deal with general repairs.
Contact: — A. MORELLI
CARLTON SCREW MFG. CO.
275 Northfield Rd., Northfield, Ill.
446-9200

TOOLMAKERS
ELECTRICIANS
MACHINE REPAIR MEN
MILLWRIGHTS

Must be journeyman or have equivalent experience. Full line of fringe benefits including paid hospitalization, group insurance, pension SUB, etc.

KELSEY HAYES CO.
6150 McGraw
Detroit, Michigan 48210
An Equal Opportunity Employer

EMPLOMENT OPPORTUNITY
AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATORS
SET-UP MEN and LEAD MEN
Automatic Screw Machine Operators, Set-Up Men and Lead Men with experience on multiple spindle, automatics, and Davenports.
We offer stable employment, pay range from $4.00—$5.50 an hour plus potential bonuses depending on qualifications. Many company benefits.
If you are looking for a challenging position with outstanding gross potential, call collect:—
SHERWOOD — SELPAC CORP.
120 Church St. Lockport, N.Y. 14094
(716) 433-3891

WIRERS & SOLDERERS
Experienced or Trainees
PERMANENT FULL TIME JOBS!
NO LAYOFFS SINCE 1939!

EXPERIENCED or INEXPERIENCED

We will train qualified people for permanent, full time Wiring and Soldering jobs. Experience desired, but good manual dexterity qualifies you too!

You'll be doing progressive line wiring and soldering on automobile test equipment. 7:00 A.M. to 3:30 P.M. five day week.

FREE PROFIT SHARING & TOP WAGES

When you join our company. Free hospitalizatiton, life insurance, vacations too. ($3.20 an hour maximum plus profit sharing earns you $3.68 an hour!)

GOOD CTA BUS SERVICE

Take CTA Bus No. 85A out of Jefferson Park. Get off at Touhy and Melvina. Walk 3 short blocks north on Melvina to Gross Point Road and our new, modern building with Air Conditioned assembly area.

(We're near the Leaning Tower YMCA at 6300 West Touhy Ave.)

Call Richard Braun at 775-8444
PEERLESS INSTRUMENT CO.
6101 Gross Point Road
Niles, Illinois

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małąletnich Z. N. P.

TO OUR ADVERTISERS

STARTING JULY 2nd
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
unless other terms are established with POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

POCZĄWSZY OD 2-go LIPCA
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
o ile klient nie posiada innej umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca Męska

DOŚWIADCZONYCH MASZYNISTÓW
Do Frezarki i Tokarki. Muszą sami nastawiać i czytać plany. Dużo nadgodzin. Dobre warunki pracy. Mówimy po polsku.
RAJNER QUALITY MACHINE WORKS, INC.
4517 W. Thomas 276-1760

UNITED-CARR
DIVISION OF T.R.W. CANADA LTD.
FIRST CLASS TOOL AND DIE MAKERS
$5.05 - $5.25
For the Hamilton area. Must be experienced in progressive dies. Excellent working conditions and good benefit plan. Send all resumes to:
MR. J. McLAREN
Personnel Manager
P.O. BOX 500
STONEY CREEK,
Ontario, Canada L8E 2N2

MAINTENANCE MAN
NORTHWEST SUB. AREA
Town house and apt. complex. Must be able to handle plumbing, electrical, outside yard, cleaning apts., and general maintenance.
MR. WHITE 246-6200
For Confidential Interview

REGISTERED PHARMACIST
Permanent full time position for a registered pharmacist. Excellent salary and benefits. Apply in person.
TABERNACLE COMMUNITY HOSP. AND HEALTH CENTER
5421 S. Morgan
An Equal Opportunity Employer

EXPERIENCED
WELDERS
$4.75 to $5.15 an hour
Automatic Pay Increases
Excellent Company Benefits including 10 paid holidays
Apply Personnel Office
Weekdays 8 A.M. — 4 P.M.
(312) 374-5250
(219) 392-6464
UNION TANK CAR CO.
151st & Railroad
East Chicago, Indiana
An Equal Opportunity Employer (M/F)

ARC WELDER
EXPERIENCED IN LAYOUT AND FITTING. MUST WORK FROM BLUE PRINTS. ALL POSITION WELDING, BURNING AND GRINDING.
Apply
AUTOQUIP
1140 S. Washtenaw

ESTIMATOR
Trainee — must drive. 5 day week, good pay. Able to measure accurately.
523-8300
Glassman A. Glass Co.

STOCK BOY
Part Time
For Drug Store
High School Boy Preferred
943-4305

Janitor—Factory
Middle aged. Days and overtime. Permanent. Liberal benefits.
421-6420

Turret Lathe
OPERATORS
Some job shop experience and tool works necessary
• Paid vacations & holidays
ADVANCE TOOL WORKS
439 N. Western Chicago
An Equal Opportunity Employer

BARTENDER
Potrzebny Wieczorami.
Zgłoszenia
KIM LIQUORS
1759 W. Chicago Ave.

★ Praca Męska

FORMIARZY UCZNIÓW
NAUCZCIE SIĘ DOBREGO ZAWODU!
NAUCZCIE SIĘ FORMIARSTWA (Die Casting)
DOBRA ZAPŁATA
Dużo nadgodzin i liczne świadczenia. (Zatrudniamy osoby mówiące po polsku).
Zgłaszać się osobiście:
HEICK Die Casting Corp.
6550 W. Diversey Ave.

JANITOR
ONE DAY A WEEK
Excellent opportunity for retired man to earn extra money. Must understand English. Apply:
PERKINSON CO.
412 N. Wolcott Phone 733-3933

EXCEPTIONAL OPPORTUNITY
We have recently opened our agency office and are now expanding our sales staff. We are interested in career salesman who desire an opportunity, unlimited earnings, professional training and association with a respected and well-established company.
279-0880
MR. ZAHLER

MĘŻCZYZNA DO ZMYWANIA NACZYŃ
Stała praca, doskonała zapłata, udział w zyskach oraz świadczenia firmowe. Zgłoszenia po 3-ej po południu lub dzwońcie:
327-8752
ZUM DEUTSCHEN ECK
2924 N. Southport

MECHANIC — COIN MACHINE
Experienced to recondition coin-operated games in shop of leading distributor. Permanent opportunity.
WORLD WIDE DISTRIBUTORS
2730 W. Fullerton 384-2300

GRINDERS
Cylindrical grinder, lathe operators. Experienced only. Plenty of overtime. Free insurance, paid holidays.
QUALITY PUNCH CO.
1946 N. Latrobe 237-9000

TAILOR — BUSHELMAN PRESSER
Must Speak English
Apply At
UNIVERSITY CLUB
76 E. Monroe

TECHNICIAN
Full maintenance responsibility for food processing plant and equipment. Digital electronics and process control experience preferred. Strong electrical and mechanical maintenance background essential. Salary commensurate with experience. Good company benefits. Apply
5925 W. 115th St.
Worth, Illinois

• HOUSEMAN
• 6 DAY WEEK
Sundays and holidays off
Apply in person
TIP-TOP MOTEL
6060 N. Lincoln Chicago

AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATOR
On B. & S. Days, night, overtime. Top wages. Profit sharing and hospitalization. Interviews till 8 p. m.
735-0122
WESTERN SCREW
4301 S. Knox

DESIGN DRAFTSMAN
JOIN OUR STAFF
Background in electrical and mechanical field. For manufacturer of scientific instruments. Good salary. Company benefits, profit-sharing.
Call MR. BURR
345-7400

AUTO BODY AND FENDER MAN
Large high grade collision shop located North West.
FIRST CLASS TRADESMEN
With own tools. TOP WAGES. Time and half after 40 hours. Free hospitalization. Vacation, other benefits. For appointment call:
MR. PITSTICK
278-6840

CUKIERNIKA DO CIASTEK
Wolimy doświadczonego przy Europejskich ciastkach. Dobra zapłata. Południowa dzielnica.
Tel. 925-3275 lub 925-3225

★ Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA $9.50
Robota 24 Godzinna Gwarantowana Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — bez zobowiązań
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 - 889-4448

★ KONTRAKTORZY

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• Roboty Ciesielskie • Obicia Aluminiowe i Inne • Dachy
• Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki
• Dodatkowe Pokoje • Fugowanie • Malowanie Domów zewnątrz i wewnątrz • Robota Gwarantowana
Dzwońcie do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz — 588-6535

★ Praca Męska

• Screw Machine Trainees
for
• BROWN & SHARPE AUTOMATICS
• DAVENPORTS
52½ hour week—Steady work
Machinery Products Corp.
2020 N. Major Chicago

3 AUTO BODY MEN
New owners
• Commission or Salary
ELSTON AUTO REBUILDERS
3809 N. Elston 463-4660
Ask for Irv or Joe

★ Pomoc Domowa

DEPENDABLE WOMAN Wanted
General housework, one or two days per week. Steady, in Niles. Good pay for right woman.
775-6638

HOUSEKEEPER
Lake Shore Drive. Live-in. Air conditioned room and bath. TV. Adults. Light working. Excellent salary and benefits.
Call 922-6367

HOUSEKEEPER
Mature Experienced, live in, references required, own room, TV, cleaning, light cooking, care for two children, girl 6, boy 4. Mother is divorced—employed. Sun.-Mon. off.
684-1265 After 9 P.M.
Some English Necessary

ENGLISH speaking housekeeper. 4 days. North Suburbs. References. 498-2374 after 6 P.M.

HOUSEHOLD HELP for 2 adults in Lincolnwood twice a week. 673-1897 after 5 P. M.

CLEANING woman on Saturdays. Must speak English. Southwest side. 424-3612 after 5 P.M.

POTRZEBNA kobieta do sprzątania w piątki, 3500 północ - 500 zachód. 348-4810.

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI na 3-cim. 1353 N. Bauwans. — HU 6-3990.

4 POKOJE świeżo odnowione, gazem ogrzewane, 2-gie piętro. 1744 N. Hoyne

5 POKOI dla dorosłych, bez zwierząt. Pulaski-Milwaukee. 685-4723.

3 POKOJE umeblowane, wanna, $25.00 tygodniowo. 821 N. Damen. 489-1380.

UMEBLOWANY pokój dla pana. Można gotować. $60 miesięcznie. 2331 N. Kedzie.

5 POKOI na Iowa między Western a Oakley. HU 6-1759.

5 POKOJOWE mieszkanie. Świeżo odnowione. Okolica Palmer i Cicero. Dorosłym. 745-0099.

4 POKOJE, na 1-szym; 1 pokój w basemencie, 666-3976.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY kolorowe, czarno-białe, naprawia inż. Paprocki. Telefonować: 235-0420, wieczorem. Gwarancja.

★ Poszukuje Mieszkania

ATTENTION Landlords and Homeowners!
DeVRY INSTITUTE OF TECHNOLOGY
is in need of housing for single and married students.
Call Mr. Graham
545-2700—Ext. 301

★ LETNISKA

LETNISKO do wynajęcia, koło Wisconsin Dells. BR 8-0993.

★ Ogrzewanie

W NASZE 25-LECIE
Zróbcie—Raz—a Dobrze i Taniej
Roboty cementowe, dachy, fugowanie, malowanie, obicia. Licencja Kanalz. No. 10915 upoważnienie, bondowani. Workmens' Compens. i Gen. Liability Ins.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage 278-1525

Cieśla i Kontraktor
Ze starej emigracji, obsługuje Polonię, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane) — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastykiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów Podmurówki. Plastykowe zwyczajne i aluminiowe rynny deszczowe Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani.
Na Miesięczne Spłaty.
Wołać:
287-6294 lub CApitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

★ DOMY

3 STORY BRICK apt. Full basement. 3-4's. Built-in tub. Excellent condition. Northwest Side Near St. Hedwig's.
486-1735. After 6.

3 PIĘTROWY, murowany budynek, pełen basement, 3x4-ki, wbudowane wanny, w doskonałym stanie. Północ.zach. dzielnica, blisko św. Jadwigi. 486-1735 po 6-ej.

CZTERY NOWE LUKSUSOWE 3 MIESZKANIOWE
3843-45-47-51 W. GRAND AVE.
RIVER GROVE
(na południe od Belmont)
2-5½ pokoi — 1x4 pokoje.
PRZEZ BUDOWNICZEGO
763-8425

DICKENS - PULASKI
2x5 drewniany, nowe łazienki, nowa istalacja elektryczna. — Odzielne systemy ogrzewania. Wpłaty $5,000.
BELMONT - SACRAMENTO
Murowany, 3x4 plus sklep. Ogrzewanie indywidualne. $35,000.
RADIO Realty
Jerzy Pawłukowski, broker
4346 N. Elston 777-4339

PRZEZ WŁAŚCICIELA. 7 pokoi na dole, 4 na górze. 1700 N.-6000 W. Cena przystępna. Dzwonić od 9-ej do 5-ej. 889-8418.

★ INTERESY

RESTAURACJA I TAWERNA na sprzedaż łącznie z mieszkaniem i parkingiem. Dzwonić po umówienie: VI 7-8953.

★ FARMY

PÓŁNOCNY ZACHÓD
Puste 5 akrów dobrej ziemi farmerskiej przy asfaltowej drodze. Blisko szkół i miast. Dobre warunki.
221-3025

★ ROZMAITE

WYJEŻDŻAM — sprzedaję meble, lodówkę, garderobę męską, damską nową i używaną. Tanio, nadaje się na wysyłkę. Tel. AR 6-1740.

★ MEBLE

STOŁY, stoliki, sofa itp. YO 6-9472 po 6-ej wieczorem.

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

★ ZGUBY

ZGUBIONO PASZPORT polski. Nazwisko Wiesław Hryniewiecki, 235-2323.

Inwazja Cykad Nie Zagraża Już Rejonowi Chicago

Inwazja cykad (rodzaj szarańczy) nie zagraża już więcej w tym roku okolicy Chicago, oświadczył w poniedziałek Henry S. Dybas, który jest asystentem kustosza i zarządcy Oddziału Owadów w Muzeum Fielda w Chicago.

Dybas powiedział, iż "cykania" cykad wkrótce zamilkną i 17-letni okres najazdu cykad zniknie nagle aż do następnego okresu zagrożenia, który przypadnie na rok 1990. Normalnie okres inwazji cykad trwał od wczesnej wiosny do 30 czerwca.

Cykady zaczęły się pojawiać w tym roku mniej więcej równomiernie na całej przestrzeni powiatu Cook i wydawało się, iż będzie to jedna z większych plag. Jednakże, pomimo, poważnego nasilenia tych owadów w niektórych miejscach, w innych rejonach obecności tych owadów o półtora calowej długości skrzydeł, zupełnie nie stwierdzone.

Dybas zaznaczył, iż np. w Homewood, na południowym przedmieściu stwierdzono poważne zgrupowania tych owadów, znacznie większe niż w innych okresach inwazji. Otrzymał on niedawno raporty z wielu rejonów w północno-zachodnich miejscowościach podmiejskich, okolic Arlington Heights i Mount Prospect, iż okolice te są zupełnie pozbawione tych owadów. Podobnie, jak i nie zauważono ich obecności w Hubbard Woods, w północnej części Winnetka. Podczas gdy o ćwierć mili na północny zachód, w Glencoe stwierdzono całe chmary tych owadów, w rekordowej ilości.

Zarząd Park Ridge ogłosił, iż zagęszczenie tych owadów na tamtejszym terenie zaczyna się poważnie zmniejszać.

Dyrektor dystryktu terenów zalesionych powiatu Cook, Roland Eisenheis, obecność cykad w dużej liczbie w jednym rejonie, a zupełny brak ich w innych rejonach tłumaczy w ten sposób, iż 17 lat niektóre tereny były dogodne dla tych owadów i do ich rozwoju. Tam, gdzie nie było krzewów, lasków czy roślinności tam się owady te nie utrzymywały. Pewne więc rejony, na których 17 lat temu były pola uprawne i farmy, obecnie stoją domy, a zakrzewienie jest nie wystarczające do rozwoju tych owadów.

Oskarżony o Morderstwo

22-letni osobnik zgłosił się na posterunek policji, przyznając, że brał udział w napadzie na właściela sklepu w południowej części miasta, Gleve Westbrooka. Lucius Smith, zam. 3711 S. Wells został zatrzymany bez prawa kaucji na posterunku policji Okr. Dearborn, 3501 S. Love ul. Policja nadal poszukuje dwóch osobników, którzy brali udział w napadzie. Westbrook został zabity jednym strzałem, bezpośrednio przed ucieczką bandytów z obrabowanego sklepu.

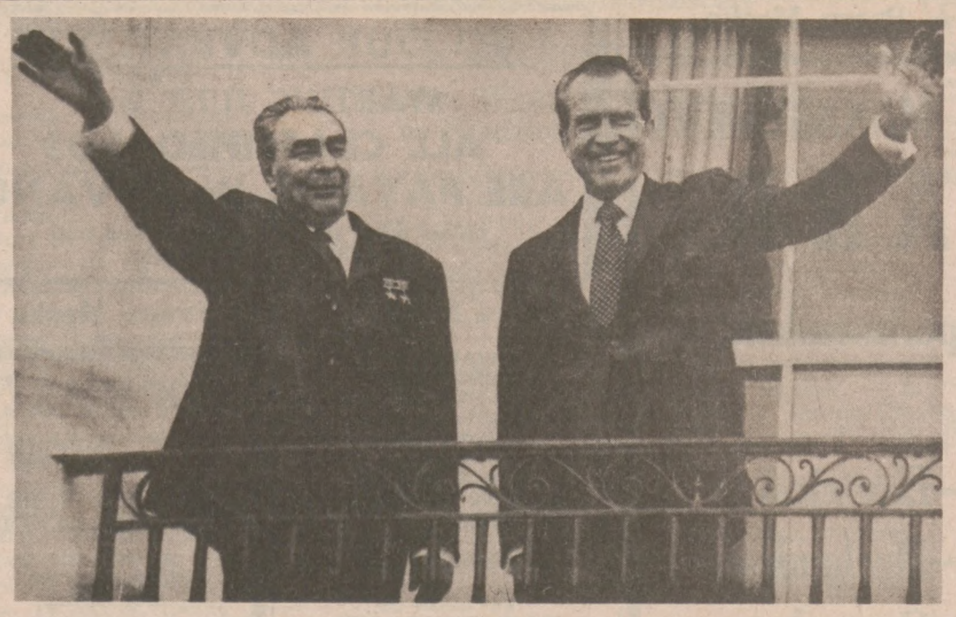

Washington. — Pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii ZSRR, Leonid Breżniew (po lewej) i prezydent Nixon w Białym Domu. Breżniew od kilku dni odbywa konferencje z prez. Nixonem i jego doradcą Henry Kissingerem. (UPI)

Oszukańcze "Kluby Zdrowia" Wprowadzają Klientów w Błąd

Władze Ostrzegają Przed Podpisywaniem Kontraktów

Kluby zdrowia, do których masowo zgłaszają się amatorzy, a przede wszystkim amatorki odchudzania, pobierają $10 za jedną wizytę, a właściwie za odpowiedni zabieg. Zwykle jednak okazuje się, że potrzebne są dwa zabiegi jednego dnia, co kosztuje $20. Niejednokrotnie, gdy klientka przychodzi, mówi się jej, że pokój przeznaczony na dany zabieg jest zajęty, a miejsce w innym pokoju kosztuje nieco drożej. Namawia się także klientelę do podpisywania długoterminowych kontraktów, których nikt z podpisujących nie ma możności sprawdzić dokładnie, gdyż są pisane bardzo drobnym drukiem i zawierają różne "zamglone" klauzule, o których przeciętna osoba, która myśli tylko o usunięciu kilku funtów "żywej wagi" nie ma pojęcia. Tego rodzaju próby, znane jako pułapki, należą do wielu niedozwolonych praktyk stosowanych przez intratne kluby zdrowia. Obecnie w kraju mamy 1,500 takich klubów, obiecujących klientom kontrolę wagi i zmianę na lepsze aparycji.

Federalna Komisja Handlu i Przemysłu (Federal Trade Commission) ostrzega klientelę takich klubów, listem otwartym — zamieszczonym w wydawnictwie Consumer Alert. FTC twierdzi, że takie kluby i t.zw. zakłady zdrowia nadużywają łatwowierności swych klientów, oszukując ich i narażając na zbyteczne wydatki. Wprawdzie przedstawiciel zrzeszenia klubów twierdzi, że oskarżenia są przesadzone i ogół nie może odpowiadać za jednostki, tym nie mniej FTC uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę na następujące punkty wysuwane przez kluby zdrowia: ogłoszenia o zredukowanej cenie, która w rzeczywistości nie jest wcale zmniejszona; bezpłatne wizyty polegają na tym, że klient z miejsca musi wpłacić składkę członkowską; oszukańcze zdjęcia, robione przed i po kuracji, polegają na specjalnych "trickach" fotograficznych. Gwarancja spadku wagi, ustna lub pisemna nie ma znaczenia, gdyż dyrekcja klubu jest jedynym rzeczoznawcą.

FTC zaleca tym, którzy pomimo ostrzeżeń nie chcą zrezygnować z zabiegów aby przed podpisaniem kontraktu porozumieli się z b. członkami danego klubu i zasięgnęli ich opinii; zapytali swego lekarza, czy doradza specjalną dietę i ćwiczenia; zastanowili się przez kilka dni, zanim podpiszą kontrakt.

Walka Band Ulicznych

Strzelanina pomiędzy konkurencyjnymi bandami ulicznymi we wtorek wieczorem zakończyła się śmiertelnym postrzeleniem 23-letniego Davida Gonzales. Sześć osób zostało rannych, w tym dwie dziewczyny.

Grupa młodzieży znajdowała się przy 18-ej ul. i S. Damen, gdy z dwóch przejeżdżających samochodów padły strzały. Policja stwierdziła, że dwie bandy, Latin Kings i Latin Counts prowadzą walkę. Ranni są członkami Counts.

Gangster Skazany Na Dwa Lata

Sędzia fed. sądu okręgowego James B. Parson wydał we wtorek wyrok, skazujący gangstera Henry (Red) Kushnira, lat 64 na dwa lata więzienia za złożenie fałszywych zeznań przed fed. ławą przysięgłych.

Kushnir, kierownik spelunek hazardowych w północnej części miasta, znany lichwiarz, kłamał, zaprzeczając zarzutom, jakoby prowadził gamblerkę w tawernach w okr. policyjnym Foster.

Walker Zaprzecza Zarzutom o Kontrybucji Angelos

Lawrence Johnson, zwolniony niedawno przez Walkera przewodniczący Illinois Liquor Commission Control, zmienił w poniedziałek treść swoich oświadczeń, twierdząc, iż wcale nie zabiegał o pomoc IBI w prowadzeniu dochodzenia odnośnie kontrybucji Anthony Angelos na kampanię gubernatora. Johnson stanął w poniedziałek przed podkomitetem Izby Reprezentantów, który prowadzi śledztwo w sprawie rzekomej, nielegalnej kontrybucji, w wysokości $50,000. Tydzień temu Johnson w rozmowie z reporterami oświadczył, iż zwrócił się do Illinois Bureau of Investigation ale jego propozycja została odrzucona.

Gubernator Walker, który zaprzeczył oskarżeniom Johnsona stwierdził publicznie, że pieniądze nie były kontrybucją lecz prywatną pożyczką, którą już sam spłacił. Walker odmówił jednak pokazania jakiejkolwiek dokumentacji odnośnie swoich finansów w okresie kampanii w 1972 roku. Powiatowa wielka ława przysięgłych wyda nakaz przekazania przez Walkera tej dokumentacji do wglądu przez specjalne laboratoria, które sprawdziłyby ewentualnie jej wiarygodność przez testy atramentu, papieru itp. Rzecznik biura stanowego prokuratora na pow. Cook oznajmił, iż skoro gubernator odmówił kooperacji z prowadzącymi dochodzenie, jedynym wyjściem jest wydanie podobnego nakazu.

Anthony Angelos jest znanym milionerem, który brał również aktywny udział w kampanii na rzecz Walkera. Po wyborach w listopadzie 1972 Walker oferował mu stanowisko w swojej administracji. Senat jednak nie zatwierdził jego nominacji. Wkrótce Walker i Angelos spotkali się z zarzutami o nielegalnej kontrybucji w wysokości $50,000. Według istniejących praw stanowych, osoba trudniąca się nawet legalnym handlem napojów alkoholowych nie może czynić żadnych kontrybucji politycznych. Zarzuty wymieniają, iż Angelos czerpie zyski właśnie z szeregu sklepów alkoholowych.

Johnson twierdził nadal, iż został zwolniony ponieważ zajął się sprawą kontrybucji, którą jak twierdził, uczynił czemu Walker żywo zaprzeczył. Gubernator twierdzi, iż zwolnił Johnsona, ponieważ nie chciał zgodzić się na proponowane przez Walkera cięcia w budżecie Illinois Liquor Control Commission aż o 58% oraz na redukcję personelu komisji.

Dwaj Studenci Zamordowani w Prywatnej Szkole w Maywood

Policja Aresztowała Podejrzanych o Bestialską Zbrodnię

Dwaj młodzi mężczyźni, jeden absolwent, drugi student kolegium, padli ofiarą morderców w swym pokoju, w szkole prywatnej na przedmieściu Maywood. Zwłoki Roberta Charles Erfourtha, lat 23, z Lincoln Park, Michigan i Davida Paula Hammes, 20, z Milwaukee, Wis., znaleziono na podłodze w szkole Alcuin Montessori, 601 N. 1st Ave., gdzie pracowali w okresie letnim jako strażnicy. Poprzednio obaj byli zatrudnieni w Kolegium Nauczycielskim Concordia, gdzie studiowali. Erfourth ukończył kolegium w maju br. a Hammes ukończył pierwszy rok studiów.

Obaj mieli związane ręce, a Hammes także nogi. Obok zwłok znaleziono zakrwawioną siekierę.

Zwłoki znaleziono w kwaterze obu, na parterze przylegającym do garażu prywatnej szkoły, do której uczęszcza 53 dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Frank O'Hara, zam. 306 N. Pine, Chicago szukał kierownika szkoły i przypadkowo wszedł do pokoju studentów około 9-ej rano.

We wtorek wieczorem policja aresztowała dwóch mężczyzn podejrzanych o morderstwo. Szef policji Maywood, Wilbert Samuel powiedział, że jeden z aresztowanych przyznał się do zbrodni, obciążając także zeznaniami drugiego. Policja nie podaje nazwisk oskarżonego i jego wspólnika. Na ślady obu trafiono po znalezieniu licencji samochodowej w pobliżu szkoły.

Jeden z aresztowanych zeznał, że drugi osobnik pracował w szkole i został zwolniony przed trzema tygodniami. Teraz włamali się do budynku w celach rabunkowych i zostali zaskoczeni przez studentów. Jeden z aresztowanych zeznał, że był w innym pokoju gdy usłyszał krzyk, a gdy wszedł do pokoju zobaczył swego wspólnika z siekierą w ręku.

Znajomi i przyjaciele zamordowanych określają obu studentów jako spokojnych, odpowiedzialnych i b. religijnych. Obaj mieli zamiar wykładać naukę religii w szkole luterańskiej.

Jedna z ofiar była zamordowana siekierą, natomiast w piersi Hammesa tkwił sztylet. Oględziny lekarskie stwierdziły, że Hammes był także uderzony siekierą w skroń.

Senat Uchwala Odszkodowanie Dla Ofiar Napadów

Stanowy senat uchwalił w poniedziałek wniosek na zapewnienie odszkodowania od stanu dla ofiar gwałtownych napadów kryminalnych. Wniosek ten skierowany został do podpisu przez Gubernatora.

Wniosek wysunęli poseł stanowy Leland Rayson (D-Tinley Park), oraz sen. Howard Carroll (D-Chicago). Zapewnia on, iż stan będzie płacił do $10,000 dla osoby rannej w czasie gwałtownego napadu tak dla samej napadniętej osoby, jak i dla osoby, która przyszła z pomocą napadniętej, jak również i policjantowi.

Stosownie do wniosku do otrzymania pomocy ze stanu, ofiara napadu musi doznać straty co najmniej $500 i nie posiadać żadnej innej drogi do odzyskania tych kosztów. Przeciwni temu wnioskowi twierdzili — iż projekt ten wprowadzi ciężkie finansowe trudności dla stanu, jednakże sen. Carroll wyjaśnił, iż podobny program wprowadzony w Kalifornii kosztuje przeciętnie około $250,000 rocznie. Wniosek zapewnia również, iż stan może skarżyć napastnika dla odzyskania zwrotu odszkodowania.

Z Springfield donoszą również, iż Gub. Walker zwolnił $7,2 milionów na drugą fazę budowy gmachu z urządzeniami do edukacji medycyny uniwer. w Southern Illinois w Springfield. Obecnie prowadzona jest pierwsza faza projektu, kosztem $1,8 milionów i budowa tego gmachu jest już rozpoczęta. Pierwsza klasa szkoły medycyny zebrała się w poniedziałek po raz pierwszy na wykłady w kampusie Uniw. w Carbondale. W następnym roku, studenci rozpoczną dwuletnie wykłady kliniczne w dwóch szpitalach w Springfield.

Izba stanowa reprezentantów ubiła w poniedziałek rezolucję żądającą zwołania konstytucyjnej konwencji w celu rozważenia poprawki przeciwko aborcjom. Rezolucja została ubita, gdyż nie otrzymała koniecznych 105 głosów, do uchwalenia. Wniosek popierany był przez stan. posła Roberta Juckett (R-Park Ridge). Wynik głosowania opiewał 71 do 26 głosów.

Według proponowanej poprawki do rezolucji, dozwolone miałyby być operacje przerywania ciąży tylko te, które miałyby na celu zachowanie życia kobiety poddającej się operacji.

Miłośnicy Zwierząt w Obronie Policjanta i Jego Psa

Sąsiedzi, przyjaciele, kupcy i skauci prowadzą energiczną kampanię, popierając policjanta, który nie chce rozstać się z psem policyjnym, jaki od kilku lat mu towarzyszył w pracy.

Dotychczas zebrano ponad 1,000 podpisów na petycji, a poza tym wysłano mnóstwo listów do władz policyjnych i polityków. Wszystkie mają zostać przekazane superintendentowi James B. Conliskowi. W kampanii biorą żywy udział miłośnicy i właściciele zwierząt, którzy nie chcą dopuścić do tego, aby patrolowy Kenneth Griesch i jego rodzina zostali pozbawieni obcowania z 6-letnim wilczurem, nazywanym "Herr Deiter Dietrich".

Daily News zamieścił w ub. tygodniu wiadomość o przeniesieniu patrolowego Griescha z jednostki policyjnej z psami "Canine Unit, po pięcioletniej służbie z Dietrichem. Patrolowy prosił o zwolnienie psa ze służby, aby mógł go zabrać do siebie, ale Dietrich jest jeszcze zdolny do pracy i dopiero po kilku latach przejdzie na emeryturę, wobec czego będzie musiał pracować z innym policjantem.

Griesch pragnie zatrzymać 95-funtowego wilczura, który stał się przyjacielem i członkiem rodziny. Patrolowy nie może wytłumaczyć swym dzieciom, chłopcu i dziewczynce, że Dietrich nie wróci w czwartek do domu. 21-go czerwca, w czwartek Griesch ma zwrócić psa władzom policyjnym.

W petycji do Conliska przyjaciele i sąsiedzi patrolowego Griescha zaznaczają, że "pies wiernie służył miastu, pod kierunkiem patrolowego. Dokonano 37 aresztowań, a conajmniej w dwóch wypadkach pies ocalił życie swego przełożonego. Apelujemy do superintendenta o zezwolenie, aby dzielny zespół pozostał nadal razem".

Kongr. Annunzio Przegrał Apelację w Sądzie Najwyższym

Najwyższy Sąd federalny w Washingtonie wydał orzeczenie, które podtrzymało poprzednie werdykty sądowe odnośnie nielegalnego wykorzystywania przywileju do bezpłatnego korzystania z usług pocztowych przez kongr. Franka Annunzio (D-Ill) w czasie kampanii w 1972 roku. Sąd Najwyższy odmówił również Annunzio możliwości stawienia się przed sądem i osobistego wyjaśnienia sprawy.

Wcześniejsze podobne orzeczenia wydał sędzia Philip W. Tone z federalnego Sądu Dystryktowego oraz federalny Obwodowy Sąd Apelacyjny.

Annunzio był kongresmanem w siódmym dystrykcie Illinois kiedy zdecydował ubiegać się o miejsce w Kongresie z 11-go dystryktu gdy kongr. Roman Puciński ubiegał się o miejsce w Senacie. W 11-tym dystrykcie oponentem Annunzio był republikanin John J. Hoellen, który po przegranych wyborach oskarżył swego przeciwnika o nadużycie przywileju bezpłatnego wysyłania pocztą przez rozesłanie 100,000 kwestionariuszy do wyborców 11-go dystryktu. Przywilej dotyczy tylko oficjalnych przesyłek i oficjalnych materiałów, wynikających z kompetencji biura kongresmana.

Kontrowersje na temat klasyfikacji owych materiałów, które mogą być rozsyłane bezpłatnie trwają już od pewnego czasu i bynajmniej nie zostały spowodowane dopiero tym incydentem. Sąd apelacyjny oparł swój werdykt na fakcie, iż kandydatowi nie wolno wykorzystywać pocztowego przywileju celem wysyłki materiałów, które służą tylko do szerzenia jego kampanii wyborczej.

Sąd w pierwszej instancji stwierdził, iż skoro Annunzio był w tym okresie kongresmanem 7-go dystryktu nie mógł oficjalnie badać opinii wyborców 11-go dystryktu.

Annunzio zaprzeczył jakoby wysyłane w ten sposób materiały odnosiły się do jego kampanii politycznej. Zgodnie z pozewem kongresman najprawdopodobniej będzie musiał zapłacić zaległe opłaty pocztowe.

Antysowiecki Protest Żydów

18 osób urządziło w poniedziałek na Placu przy Civic Center w Chicago protest przeciwko złemu traktowaniu trzech milionów Żydów w Rosji. 18-tka jest liczbą symboliczną dla Żydów. Protestujący nosili transparenty domagające się ocalenia Żydów z Rosji sowieckiej Protest był również przeciwko przyjazdowi z wizytą Leonida Breżniewa, przewodniczącego partii w Sowietach, do Stanów Zjednoczonych.

Protesty mają trwać przez cały tydzień do wtorku, 26go czerwca. Sponsoruje je 30 żydowskich i chrześcijańskich organizacji z Komitetu Spraw Publicznych Żydowskiego Zjednoczonego Funduszu Metropolii Chicagoskiej.

Ekspert Przewiduje Wzrost Sprzedaży Małych Aut

Niedawno w czasie swego pobytu w Chicago były przewodniczący zarządu koncernu General Motors, James M. Roche przepowiedział, iż trend kupna mniejszych samochodów przybierze jeszcze na sile w przyszłości. W swojej mowie do członków Rotary Club of Chicago, Roche oświadczył, iż wiele rodzin kupuje mniejsze auta ze względu na oszczędności na kosztach benzyny, oraz często jako drugi lub trzeci pojazd w rodzinie. 38% rodzin amerykańskich posiada więcej niż jedno auto. Coraz bardziej zaludnione miasta i przepełnione ulice, przysparzają dodatkowych kłopotów z parkowaniem dużych pojazdów.

Jednocześnie James M. Roche zaprzeczył pogłoskom jakoby czołowe koncerny w kraju miały ograniczyć swoją produkcję, zwłaszcza większych samochodów. Roche, który przybył do Chicago, aby zdobyć poparcie pracodawców dla rezerwistów wojskowych, jest członkiem krajowego komitetu w tej dziedzinie. Dotychczas, oznajmił on, pracodawcy 22 milionów osób zgodzili się i podpisali zobowiązania, iż nie będą pomijać w awansach swoich pracowników, będących w rezerwie i nie będą żądać od nich, aby letni czas na przymusowe szkolenie wojskowe traktowali jako swój urlop w pracy. Szkolenie takie odbywa się dla rezerwy co roku.

Roche podkreślił, iż kooperacja zakładów pracy i instytucji jest konieczna obecnie bardziej niż kiedykolwiek, ponieważ rekrutacja do rezerwy jest utrudniona brakiem obowiązkowej służby wojskowej. W przeszłości wielu poborowych wolało zgłosić się do rezerwy na kilka lat niż być wcielonym na krócej do czynnej służby wojskowej. Komitet stara się usunąć jeszcze jedną przeszkodę, która mogłaby ewentualnie zrażać ochotników — trudności w pracy i niemożliwość awansów zawodowych.

Emerytowany prezes GM powiedział, iż celem akcji jest uzyskanie poparcia dla rezerwistów ze strony przynajmniej miliona pracodawców.

Sąd Unieważnił Unijne Wybory

John M. Nolan, lat 42, którego nominacja została odrzucona w ubiegłym miesiącu przez stanowy Senat, stracił również posadę jako prezes unii robotników przemysłu motoryzacyjnego Oddziału 551. Przedstawiciele prawni unii oraz prawnicy federalni zgodzili się unieważnić wyniki wyborów unijnych ze stycznia 1972 roku.

Nolan został wówczas wybrany, po raz piąty, jako prezes Oddziału 551, który swym zasięgiem obejmuje robotników zakładów Forda w rejonie Chicago. Wkrótce stał on się obiektem zarzutów kierowanych przez Departament Pracy w Washingtonie, który to dep. złożył pozew w sądzie, oskarżając Nolana o nieuczciwe praktyki w wyborach. Pozew sądowy wymienia masowe oszustwo przez pozbawianie niektórych członków unii prawa głosu, przeprowadzanie w nielegalny sposób nominacji kandydatów unijnych oraz przeprowadzanie wyborów w sposób sprzeczny z konstytucyjnymi zasadami unii.

Nolan był mianowany przez Walkera na stanowisko przewodniczącego stanowej komisji parolowej — Illinois Pardon and Parole Board. W Senacie zabrakło jednego głosu aby nominacja ta została zatwierdzona. W czasie debat komitetu senackiego twierdzono, iż Nolan otrzymał nominację w zamian za kontrybucję polityczną na kampanię Walkera równą $60,000. Nolan zaprzeczył, jak i zaprzyczyli przedstawiciele unijni.

Nolan był swego czasu skazany na 25 lat więzienia za obrabowanie banku. Miał on wówczas 19-ie lat. Jedną trzecią kary odsiedział w więzieniu.

Asystent federalnego prokuratora James Toohey twierdzi, iż wybory odbędą się pod ścisłym patronatem Departamentu Pracy. Kadencja nowowybranych trwałaby do maja lub czerwca przyszłego roku. Elekcji ma ponownie podlegać nie tylko urząd prezesa i wiceprezesa unii lecz także cały pozostały zarząd.

Wyrażając zgodę na polecenie sądu, unia podkreśliła, iż tym samym nie przyznaje się do jakichkolwiek nadużyć w poprzednich wyborach.

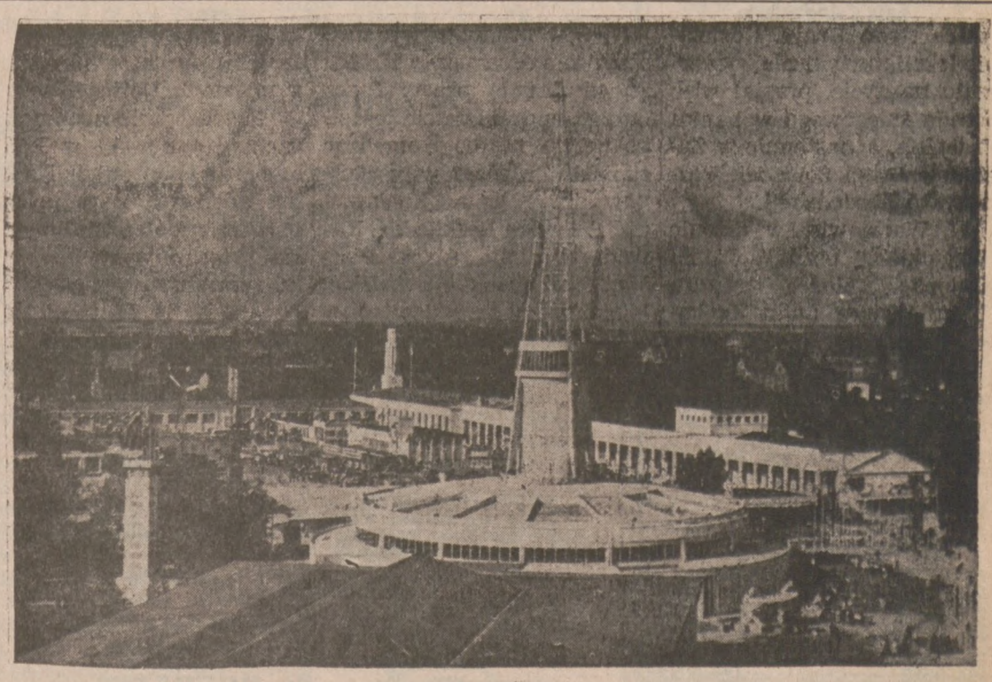

NA TARGI Poznańskie, których otwarcie nastąpiło w połowie czerwca, prezydent Nixon wydelegował jako swego osobistego przedstawiciela, kongresmana Dan Rostenkowskiego (D) z Chicago. Reprezentantem gubernatora stanu Illinois, Dan Walker, na otwarciu Wystawy, był mec. Mitchell Kobeliński, prezes Wydziału Kongresu Pol. Amer. na stan Illinois i mianowany przed kilku dniami przez prezydenta Nixona, dyrektorem Eksport-Importu Banku. Powyżej widzimy Pawilon Elektroniki przy głównym wejściu obok Dworca Kolejowego. Ponad trzydzieści państw, a wśród nich i Stany Zjednoczone, posiadają własne pawilony, w których znajduje się wielki zbiór eksponatów produkcji krajowej.